

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

U głów pokotu

Przed polowaniem wystarczy podobno obcą dziewczynę chwycić za kolano, albo jeszcze wyżej, a obfite łowy są murowane. Wielkiego szczęścia jednak by trzeba, by na zawołanie napotkać ją w kniei. Myśliwym z brzeszczańskiego Koła Łowieckiego „Ryś” wystarczają - jak mówią - życzenia częstego łamania broni i samych celnych strzałów.

Kiedy 20 listopada sygnalista Bartłomiej Niedziela na rogu myśliwskim zagrał apel na łowy, na dziedzińcu przed domkiem Koła, na Siedliskach, myśliwi z Koła Łowieckiego „Ryś” w szarych zielonych strojach, ze strzelbami na plecach stali w milczeniu obok siebie. Przy ich nogach warowały wierne psy. Rozpoczął się właśnie odprawa. Najwyższy rangą na polowaniu Jan Płoskonka przypominał o zasadach bezpieczeństwa oraz informował o używanych sygnałach w trakcie polowania, ilości pędzeń i pozyskiwanych gatunkach zwierzęcy.

Szarak na święta

Brzeszczańscy myśliwi polowali w tym dniu na koguty, czyli samce bażanta oraz na zające.

– W ostatnich latach nastąpił spadek liczebności populacji zająca - mówi prezes Koła Jacek Wawro. – Zając w okresie wiosny i lata się odradza, ale w miesiącach jesiennych pada. Jest ofiarą choroby, jaka panuje w Europie Zachodniej i Wschodniej oraz drapieżników. Taki drapieżnik potrafi w ciągu roku



Polowanie się powiodło. Król polowania Jan Płoskonka ustrzelił lisa i dwa bażanty.

zjeść nawet 40 zające. Nasze Koło w ciągu roku urządza tylko kilka polowań na zające, tak by każdy myśliwy otrzymał jednego szaraka na święta. W polowaniach indywidualnych pozyskujemy średnio ok. 40 sztuk saren - kóz i rogaczy. W tym roku polowali na nie tylko nasi członkowie. Nie urządzaliśmy polowań dewizowych, na które zapraszamy głównie krajowych i niemieckich myśliwych. Takie polowania pomagają podreperować budżet Koła. Tusze sprzedawane są do punktu skupu, a poroża czyli trofea zabiera ten, kto pozyskał zwierzę. Zagraniczni myśliwi za nie płacą. Indywidualnie polujemy też na dziką, ale zwierzę to występuje u nas tylko przechodnio.

Myśliwi wyruszają na polowanie w towarzystwie psiego przyjaciela. W Kole Łowieckim „Ryś”, które zrzesza 30 członków, jeden pies przypada

(ciąg dalszy na str. 14-15)

Uchwalili plan

Gmina Brzeszcze ma wreszcie plan zagospodarowania przestrzennego. Uchwałę o przyjęciu planu radni podjęli jednogłośnie, a do jej uprawomocnienia brakuje już tylko publikacji w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Str. 3.

Ogień zabrał im dom

Późnym wieczorem 21 listopada spłonął w Brzeszczach dom jednorodzinny. Na szczęście nikt nie ucierpiał w pożarze. Poszkodowana rodzina wprowadziła się już do mieszkania komunalnego, które otrzymała od Urzędu Gminy. Str. 5.

Wyblakłe oblicza parlamentarzystów

Z murów, słupów i latarni długo uśmiechali się do przechodniów naszej gminy niedoszli parlamentarzyści. Ale najbardziej intensywną kampanię powyborczą na naszym terenie prowadzi kandydat PiS-u, Krzysztof Kozik. Str. 7

Nie ma Świąt bez karpia

Karpie, które trafią na nasze wigilijne stoły już dawno odłowiono i zgromadzono w specjalnych magazynach rybnych. To ostatnia odsłona, trwającego trzy lata cyklu produkcyjnego karpia. - Szybciej można dochować się krowy - śmieje się Stanisław Zając, właściciel gospodarstwa rybnego w Skidzinie. Str. 9.

Lawina nabiera rozpędu

Koncertem w OCK-u Avalanche uczcił swoje trzecie urodziny. Zespół nagrał już pierwszy teledysk, a jego debiutancki album ukaże się w lutym 2006 r. Str. 19.

Wojna totalna

Radek Sikorski, minister obrony otworzy archiwum Układu Warszawskiego. Dla zwykłych ludzi będą one wstrząsające. Dlatego daruję sobie opisy gierki między PO - PiS-em, Samoobroną i innymi LPR-ami. Wolę przekonać, dlaczego postkomunistyczna lewica nie powinna już wrócić do władzy.

Sikorski pokazał mapę z ćwiczeń sztabowców Układu Warszawskiego. Wynikało z niej, że 43 polskie miasta zostaną zniszczone bombami atomowymi. Zginie 2 miliony Polaków. Sikorski nie rozwinął swojej myśli. Stanisław Koziej, emerytowany generał, wykładowca Akademii Obrony Narodowej, a obecnie wiceminister obrony opowiadał mi, że te straty to tylko efekt pierwszej „salwy nuklearnej”. Czyli wykaz miejscowości, w których były najważniejsze bazy rakiet, lotniska, węzły kolejowe i drogowe, istotne mosty.

Brzeszcze zostałyby zniszczone w czasie którejś z kolejnych salw. Bo leżymy między zakładami chemicznymi w Oświęcimiu a rafinerią w Czechowicach-Dziedzicach.

Europa miała być głównym teatrem działań wojennych między NATO a Układem. Z planów strategicznych UW wynika, że Polska oraz NRD były najbardziej narażone na unicestwienie. Koziej mówił: „zagłada świata w efekcie totalnej wojny jądrowej była wielce prawdopodobna. Po zmasowanym ataku mogło dojść do „nocy nuklearnej”. Pyły wyrzucone w po-



wietrze na kilka miesięcy zasłoniłyby słońce i zniszczyły życie”.

Stratedzy zakładali tak szybki odwet, że rakiety atakujących w powietrzu mijały się z rakietami wystrzelonymi przez zaatakowanych.

NRD-owscy politycy i wojskowi na własnym terytorium zaprojektowali „pas min nuklearnych”. Miały zatrzymać natarcie wojsk NATO. W przypadku natarcia wojsk Układu, NATO planowało takie detonacje ładunków nuklearnych, aby wiatr spychał chmurę radioaktywną nad Polskę.

W połowie lat 80. do Polski trafiły rakiety taktyczne „Toczek”. Zostały zaprojektowane do przenoszenia głowic jądrowych. W polskich bazach głowic nuklearnych nie było, ale nasi rakietowcy ćwiczyli z atrapami takich głowic. Prawdziwe mieliśmy dostać, gdy sytuacja międzynarodowa ulegnie zaostrzeniu. Jeszcze 20 lat temu planowano wojnę atomową!

A w arsenałach była jeszcze broń chemiczna i biologiczna. W 1997 r., po wejściu w życie konwencji o zakazie stosowania broni chemicznej, Rosja zadeklarowała, że w swych arsenałach ma 40 tysięcy ton superzjadliwego środka chemicznego. Jeden gram tej substancji rozpylony w powietrzu zabije milion ludzi! Nikt nie wie, po co Rosjanom tyle trucizny, aby

tysiące razy zabić wszystkich ludzi na kuli ziemskiej?

Oczywiście ktoś powie, że kiedyś byliśmy w Układzie, a teraz jesteśmy w NATO. Czyli nic się nie zmieniło. Ale tak mogą przekonywać nie mający pojęcia o sytuacji międzynarodowej. Rosyjscy inżynierowie pomagają amerykańskim budować - głośną ostatnio - tarczę antyrakietową. Bo tarcza ma chronić nie przed wielkim atakiem rakietowym, ale przed pojedynczymi rakietami wystrzelonymi przez terrorystów czy kraje takie jak Korea Północna albo Iran.

No i jest jeszcze jedna różnica między NATO a Układem. Polscy komandosi w ramach UW ćwiczyli niszczenie obiektów w Europie Zachodniej. Ale nie trenowali ewakuacji. Bo byli traktowani jak wojska jednorazowego użytku. A w państwach NATO od kilkudziesięciu lat funkcjonowały oddziały do ewakuacji m.in. zestrzelonych pilotów. W akcji ratowania jednego amerykańskiego pilota zestrzelo-

nego w 1995 r. nad Bośnią brało udział ponad 40 samolotów, śmigłowców oraz setki ludzi.

Ktoś będzie przekonywał, że piszę bzdury? Po 2,5 roku bliskich kontaktów z Akademią Obrony Narodowej mogę udowodnić swoje tezy.

A teraz powrót do początkowego pytania. Dlaczego postkomunistyczna lewica nie powinna już wrócić do władzy? Bo służący jeszcze w armii pułkownicy i generałowie oraz marzący o władzy dawni sekretarze PZPR i ministrowie, którzy rządili w latach 80., brali udział w ćwiczeniach, przygotowywali plany rezerw mobilizacyjnych, ewakuacji. Musieli mieć świadomość co nas czeka! Ale niewiele protestowało.

Nie odbieram im miejsca w historii. Ale z miejsc w ławach parlamentarnych i zza urzędniczych biurków powinni ich wywiać wiatr tejże historii.

Jarosław Rybak



Zdrowych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku
Czytelnikom „Odgłosów
Brzeszcz” życzą

Dyrektor Ośrodka Kultury
Teresa Jankowska z pracownikami oraz
zespół redakcyjny.

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel.: 2111-490, 2111-391, fax.: 2121-067, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

TERESA JANKOWSKA - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

JACEK BIELENIN - redaktor

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.



Zdrowych i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia, pomyślności
w Nowym Roku,
Mieszkańcom gminy życzą

pełniący funkcję Burmistrza Brzeszcz Tomasz
Łukowicz, Przewodniczący Rady Miejskiej
Władysław Zawadzki i Radni Gminy Brzeszcze.

Uchwalili plan

Gmina Brzeszcze ma wreszcie plan zagospodarowania przestrzennego. Uchwałę o przyjęciu planu radni podjęli jednogłośnie, a do jej uprawomocnienia brakuje już tylko publikacji w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

O odroczenie głosowania nad przyjęciem planu apelował podczas sesji Rady Miejskiej do radnych Adrian Lenczyk, prawnik reprezentujący interesy mieszkańca Boru - Adama Grzywy. Przed Naczelnym Sądem Administracyjnym toczy się jeszcze postępowanie w sprawie skargi Adama Grzywy na decyzję Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który w lipcu oddalił skargi na uchwały Rady Miejskiej, odrzucające zarzuty mieszkańców Boru, wniesione do planu zagospodarowania przestrzennego.

- Poczekajmy na rozstrzygnięcie NSA - mówił prawnik Adama Grzywy. - W przypadku mojego klienta mamy do czynienia z przedłożeniem interesu publicznego nad indywidualny i ograniczeniem prawa własności.

Argumenty te podważał z kolei Marcin Smaga, radca prawny Urzędu Gminy, dowodząc, że treść zarzutów wniesiona w skardze kasacyjnej na pewno nie będzie uwzględniona przez NSA, a sam wyrok i ewentualne wady wskazane przez sąd będą dotyczyły decyzji WSA, a nie uchwały przyjmującej plan.

Autorem planu zagospodarowania przestrzennego jest architekt Krzysztof Kawka. Gmina Brzeszcze jest teraz jedną z nielicznych, które plan zagospodarowania przestrzennego obejmuje cały jej obszar.

JaBi

Apel mieszkańców Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Narutowicza 33 w Brzeszczach

My mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej prosimy o pilny przydział mieszkania komunalnego dla rodziny Krzysztofa i Iwony Koszałka.

Ta ośmioosobowa rodzina zamieszkuje czasowo w mieszkaniu swojej babci przy ul. Narutowicza 33/2/14, o powierzchni 34 m², którego właścicielem jest Nadwiślańska Spółka Mieszkaniowa w Brzeszczach.

Ciasne pomieszczenie, do tego podnajmowane oraz brak perspektyw na samodzielne mieszkanie nie sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu tak licznej rodziny, której nie stać na kupno samodzielnego mieszkania.

W związku z powyższym prosimy o pilny przydział mieszkania komunalnego (rodzina państwa Koszałka oczekuje na nie od dłuższego czasu), aby rodzice mogli stworzyć warunki prawidłowego życia i rozwoju swoim małoletnim dzieciom.

Uważamy, że rodzina ta mogłaby uzyskać przydział mieszkania znajdującego się w Brzeszczach przy ul. Słowackiego 2, które od ponad roku jest niezamieszkałe. Naszym zdaniem powinno ono już od dłuższego czasu służyć rodzinom, znajdującym się w trudnych warunkach mieszkaniowych i z utęsknieniem oczekujących na przydział swojego własnego lokalu.

Informujemy, że nasz apel-prośba zostanie opublikowany w prasie lokalnej, aby i inni mieszkańcy naszej gminy mogli poprzeć naszą prośbę.

W załączeniu lista z podpisami mieszkańców Wspólnoty Mieszkaniowej.

Ogłoszenie

Agencja Mieszkaniowa Spółka z o.o. w Brzeszczach

wynajmie lokal o pow. 54,25 m², mieszczący się w budynku siedziby Spółki: Brzeszcze, ul. Dworcowa 34.

Lokal składa się z 4 pomieszczeń oraz łazienki i wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i centralnego ogrzewania.

Informacje można uzyskać pod nr tel. (032) 2111-536 lub 737-20-55 w godz. 7.00 - 15.00.

Święto Niepodległości



Gminne obchody Święta Niepodległości - 11 listopada - rozpoczęła uroczysta msza św. w kościele św. Urbana, podczas której poświęcono sztandar Związku Drużyn ZHP Brzeszcze im. Szarych Szeregów. - Wolność jest krzyżami usłana. Na waszym sztandarze też jest krzyż. Bądźcie mu wierni - zwrócił się do brzeszczańskich harcerzy ks. dziekan Kazimierz Kulpa.

Kazanie wygłosił proboszcz przecieszyńskiej parafii ks. Jacek Przybyła. Rozpoczął je cytując - przy dźwiękach werbla - słowa Józefa Piłsudskiego wygłoszone 5 czerwca 1921 r. w Toruniu. Po mszy św. poczty sztandarowe i delegacje złożyły kwiaty i wieńce pod tablicą „Niezanemu żołnierzowi” w parku miejskim przy ul. Kościuszki.

jack

Pobór na nowo

Nowe przepisy dotyczące poborowych zaczną obowiązywać od 3 stycznia 2006 r. Zgodnie z zapisami znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku obrony i służbie zastępczej zlikwidowane zostaną komisje poborowe. Wezwani stawiać się będą teraz przed przedstawicielem władz samorządowych – wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta, komisją lekarską i wojskowym komendantem uzupełnień.

Burmistrz gminy ma za zadanie m.in. przeprowadzić rejestrację przedpoborowych, a w razie niezgłoszenia się do rejestracji nałożyć grzywnę lub zarządzić przymusowe doprowadzenie przez policję. W czasie poboru burmistrz prowadzi listę stawiennictwa, a także wypłaca poborowym świadczenia takie jak rekompensata za przejazd czy utracone zarobki.

To burmistrz orzeka również o konieczności sprawowania przez poborowego bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny, który nie ukończył 16 lat, ukończył 75 lat, lub został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy - co odracza służbę wojskową. Organizuje też doręczanie kart powołania do od-

bicia ćwiczeń wojskowych na terenie gminy. Za teren powiatu w tej kwestii odpowiada starosta lub prezydent miasta na prawach powiatu. Szef organu wykonawczego powiatu musi zapewnić lokal dla wójty, burmistrza i prezydenta dla przeprowadzenia naboru.

Od stycznia zaczną też obowiązywać przepisy, w myśl których jeśli poborowy nie zostanie powołany do wojska w okresie 18 miesięcy od stawienia się do poboru, przejdzie do rezerwy. Dotychczas do zasadniczej służby wojskowej mogli być powołani mężczyźni do 24. roku życia, a w przypadku absolwentów szkół wyższych do 28 lat.

Nowe przepisy mają poprzez przyspieszenie czasu uregulowania służby wojskowej, ułatwić młodym ludziom uzyskiwanie kredytu lub szukanie pracy.

JaBi

Akcja krwiodawców

4 listopada na apel Zarządu Klubu Honorowego Dawcy Krwi działającego przy KWK „Brzeszcze-Silesia” odpowiedziało 35 osób. Razem oddały one 15 l 750 ml krwi. Na kolejną akcję Zarząd zaprasza wszystkich krwiodawców i sympatyków Klubu już w nowym roku - 6 stycznia.

Inwestują w wodociągi

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tydach przedłożyło burmistrzowi oraz Radzie Miejskiej plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2006-2009. W ciągu trzech najbliższych lat tyskie przedsiębiorstwo ma zainwestować na terenie gminy 3 mln 135 tys. zł.

W listopadzie w brzeszczańskim siedzibie RPWiK przy ul. Wodnej oddano do użytku nową hydroformię - zespół urządzeń służących do przepompowywania wody.

- Hydroformia wykonana jest w oparciu o nowe technologie, ma też mniejszy pobór mocy - wyjaśnia Tomasz Łukowicz, pełniący funkcję burmistrza. - To powinno się przełożyć

na koszty działania przedsiębiorstwa, a pośrednio może na cenę wody.

W 2006 r. nakłady na modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wyniosą 800 tys. zł. Powstaną projekty techniczne modernizacji wodociągów i kanalizacji ulic Ogrodowej, Siedliska, Bugaj, Świerkowej i św. Wojciecha. Na tej ostatniej oraz na os. Paderewskiego będzie budowany kanał sanitarny. RPWiK planuje też budowę nowego obiektu na sieci oraz przyłączy i sięgaczy.

W 2007 r. na kontynuację rozpoczętych działań oraz opracowanie nowych projektów zaplanowano 820 tys. zł. W 2008 r. nakłady inwestycyjne wyniosą 815 tys. zł, a w 2009 r. 700 tys. zł.

RPWiK przedstawiło też plan legalizacji i zabudowy wodomierzy na lata 2006-2008. W przyszłym roku zabudowanych zostanie 1030 wodomierzy - 22 przemysłowych i 1008 indywidualnych.

JaBi

Informacja

Ośrodek Kultury informuje, że po przewnie technologicznej nastąpiły zmiany w cenniku na Basenie pod Platanem. Opłata podstawowa wynosi 6,00 zł za godzinę (bilet normalny) i 4 zł za godzinę (bilet ulgowy).

Nowy system spowodował zmiany w naliczaniu opłaty za saunę. W starym systemie pobyt na saunie był naliczany równolegle z pobytem na basenie, w nowym systemie korzystającemu z sauny zostaje zatrzymane naliczanie czasu basenowego, w związku z tym należy zwracać uwagę, aby po każdym wejściu i wyjściu z sauny odbić na czytniku zegarek.

Szczegółowy system rozliczania czasu basenowego + sauna, przedstawia przykładowy schemat:

STARE CENY

1 godz. basen - 6 zł

Sauna - 3 zł

Pobyt na basenie 1 godz. - opłata - 6 zł
Pobyt w saunie 20 min. - opłata - 3 zł
By być na pływalni 1 godz. i w saunie 20 min. należało zapłacić dodatkowo 2 zł.
Rzeczywisty czas pobytu na basenie 40 min. + pobyt w saunie 20 min.
Razem 6 + 3 + 2 = 11 zł

NOWE CENY

1 godz. basen - 6 zł
1 godz. sauna - 12 zł
Pobyt na basenie 1 godz. - opłata - 6 zł
Pobyt w saunie 20 min. opłata - 4 zł
Rzeczywisty czas pobytu na basenie 1 godz. + pobyt w saunie 20 min.
Razem 6 + 4 = 10 zł

W związku z tym, że klienci zgłaszali chęć korzystania z sauny indywidualnie początkiem 2006 r. przygotowujemy się do uruchomienia osobnego wejścia.

Równocześnie zachęcamy do korzystania z promocyjnych karnetów na basen.

Z wizytą u cukrzyków

16 października w siedzibie Stowarzyszenia Diabetyków Koło Brzeszcze odbyło się spotkanie z okazji „Międzynarodowego Dnia Walki z Cukrzycą”. Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Diabetyków Stanisław Chowaniec.

Zebranych powitał prezes brzeszczańskiego Koła Stowarzyszenia Diabetyków Antoni Korczyk, który w swym wystąpieniu nawiązał do tradycji obchodzonego święta. Dziękował również tym, którzy choć sami chorzy, swój wolny czas poświęcają innym.

Za długoletni trud pracy, aktywność i zaangażowanie złotą odznaką, przyznaną przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Diabetyków uhonorowano Stefanię Kastelik i Rozalię Lisak.

Dyplomami uznania zaś za szczególne zasługi włożone w rozwój Sto-

warzyszenia i szerzenie szczytnej idei pomocy ludziom chorym, wyróżniono Krystynę Bzibziak, Stanisławę Dźwigoń, Władysława Kłeczka, Jana Nowaka i Józefa Rojka. Uchwałą Zarządu przyznano także nieodpłatnie glukometr Stanisławie Harko.

A potem były serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności i wytrwałości w walce z chorobą. Chóralnie odśpiewano hymn diabetyków, którego słowa podtrzymują na duchu niejednego chorego: „... Niech żyją diabetycy przez szereg długich lat i w zdrowiu, i z uśmiechem niech żyją nam sto lat! Pij tylko słabe wino, które ma dobry smak i dalej za dziewczyną, co ma 60 lat!”

Brzeszczańska poetka Weronika Włodarczyk prezentowała swoją poezję, czytając wiersze o jesieni, przemijaniu i cukrzycy, z którą trzeba „iść pod rękę”.

Spotkanie upłynęło w miłej rodzinnej atmosferze, przy lampce szampana, wspianych sałatkach, toastach, śpiewie i rozmowach.

Maria Ptaszyńska

Trzymaj zwierzę pod opieką

Radni uchwaliли regulamin wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie gminy i zapewnienia im dalszej opieki. Dokument powstał w uzgodnieniu z Powiatowym Inspektorem Weterynarii i Zarządem Głównym Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce.

- Wyłapywane będą zwierzęta, które błąkają się, uciekły lub zostały porzucone przez człowieka, a niemożliwe jest ustalenie ich dotychczasowego właściciela - mówi Bolestaw Bliźniak, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy. - Wyłapywanie będzie prowadzone za pomocą specjalistycznego sprzętu - bezpiecznego dla życia i zdrowia zwierząt - tak, by nie zadawać im cierpienia.

Schwytane zwierzęta trafią do schroniska w Mysłowicach, z którym

gmina zawarła umowę. Tam zostaną przebadane i profilaktycznie zaszczepione. Właściciele zwierząt będą mogli odebrać je po zwrocie kosztów wyłapania, usługi weterynaryjnej, transportu do schroniska oraz utrzymania w schronisku w ciągu 14 dni od dnia dostarczenia. Jeśli właściciel nie zgłosi się do tego czasu po swojego pupila, zwierzę może być sprzedane, przekazane pod opiekę innym osobom lub kierowane na aukcję.

W 2004 r. do schroniska w Mysłowicach trafiły 33 bezdomne psy ujęte na terenie gminy. Koszt ich wyłapywania, badania oraz umieszczenia w schronisku wyniósł aż 15 tys. 200 zł. Do czerwca tego roku do schroniska przewieziono 24 psy, podczas gdy limit na cały rok wynosi 26 sztuk. Po jego przekroczeniu koszt umieszczenia w schronisku jednego psa wynosi 450 zł.

JaBi

Ogłoszenia drobne

- Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP, tel. 0606 987 247.
- Czyszczenie dywanów i tapicerek metodą podciśnieniową u klienta; tel. (032) 737-45-60; 604-348-755.
- Sprzedam M-3 na os. Paderewskiego, 51 m², II piętro, po kapitalnym remoncie, kuchnia na wymiar, tel. 0606-739-127.
- Matematyka - korepetycje w domu ucznia, przygotowanie do matury; tel. 0608 316 290.
- Język niemiecki - korepetycje w domu ucznia, przygotowanie do matury; tel. 0606 821 266.
- Sprzedam mieszkanie - 27 m², tel. (032) 2111-498.

**Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz
pomyślności i optymizmu w Nowym 2006 Roku
mieszkańcom Samorządu Osiedlowego nr 1
życzy Zarząd Samorządu.**

Odnaczenie na miarę życia

Z okazji „Dni Honorowego Krwiodawstwa w Kraju” Zarząd Koła PCK i Klubu Honorowych Dawców Krwi przy KWK „Brzeszcze-Silesia” uhonorował odznaczeniami zasłużonych krwiodawców.

Złotą odznaką „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia uhonorowano: Pawła Hulbuję, Jacka Ogieć, Roberta Rusinowskiego, Stanisława Krukowskiego i Mieczysława Zajacę;



Krwiodawcom wręczono odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”.

II stopnia: Roberta Durę, Janusza Parysza, Edwarda Pasierbka, Piotra Kowalskiego i Józefa Widucha; III stopnia: Zbigniewa Fajfery, Marka Mertę, Daniela Skupina i Zbigniewa Wyrwę.

- Jest to odznaczenie na miarę życia - mówił prezes Koła Sylwester Łączny. - Dziękuję wam serdecznie za ten dar, którym dzielicie się z wszystkimi potrzebującymi. Tego cennego leku, jakim jest krew nigdy dosyć. Na dzień dzisiejszy, nasi krwiodawcy w tym roku oddali razem 131 litrów 400 ml krwi. To tyle samo ile za cały ubiegły rok.

Krwiodawcy, którzy zasłużyli na odznakę „Zasłużony Dawca Krwi” I stopnia musieli oddać łącznie aż 18 litrów krwi, II stopnia - 12, a III stopnia - 6 litrów.

Brzeszczański Klub HDK zrzesza obecnie 138 członków. W przyszłym roku obchodzić będzie 40. rocznicę powstania. Przypada ona 16 maja, ale uroczystości Zarząd Klubu planuje zorganizować jesienią wraz z obchodami Dni Honorowego Krwiodawstwa w Kraju.

Pracami Zarządu Klubu kierują: Sylwester Łączny - prezes, Stanisław Korczyk - zastępca prezesa, Robert Dura - sekretarz, Adam Kawnik - skarbnik, Andrzej Mlostek - przewodniczący Komisji Rewizyjnej oraz członkowie Komisji - Ryszard Tomczyk i Paweł Hulbój.

Uroczystość zaszczyli swą obecnością: Jerzy Płaszczyc, prezes Zarządu Rejonowego PCK w Oświęcimiu, Kazimierz Ichniowski, przewodniczący Rejonowej Rady HDK, członek Zarządu Rejonowego PCK w Oświęcimiu, Katarzyna Paweła, sekretarz Zarządu Rejonowego PCK w Oświęcimiu, Halina Gawrońska-Gepfert, kierownik Oddz. Terenowego Rejonowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Pszczynie. Przybyli również sponsorzy krwiodawców - Jan Mleko, prezes spółki „Jawirem” i Władysław Drabek, komendant gminny OSP.

EP

Terminy oddawania krwi w 2006 r.: 6 stycznia, 3 marca, 5 maja, 14 lipca, 8 września, 10 listopada.

Z okazji górniczego święta, wszystkim pracownikom Kopalni Węgla Kamiennego Brzeszcze-Silesia, wszelkiej pomysłowości w pracy i życiu rodzinnym życzą pełniący funkcję Burmistrza Brzeszcz Tomasz Łukowicz, Przewodniczący Rady Miejskiej Władysław Zawadzki i Radni Gminy Brzeszcze.



Ogień zabrał im dom

Późnym wieczorem 21 listopada spłonął w Brzeszczach dom jednorodzinny. Na szczęście nikt nie ucierpiał w pożarze. Poszkodowana rodzina wprowadziła się już do mieszkania komunalnego, które otrzymała od Urzędu Gminy. Pomoc zapowiedział także Ośrodek Pomocy Społecznej.

Pożar wybuchł w poniedziałek około godziny 23.00. Ulatniający się z pierwszego piętra dym zauważyła córka państwa Piwowarczyków. Zwróciła na to uwagę babci, która od razu pobiegła na górę, by ostrzec przed niebezpieczeństwem pozostałych członków rodziny. Domownicy natychmiast wezwali straż pożarną. Zaraz potem wszyscy wybiegli na zewnątrz, a później ze łzami w oczach patrzyli jak płonie ich dom. Tragedia na szczęście nie wydarzyła się późną nocą. Wtedy ucieczka przed ogniem byłaby niemożliwa.

W akcji gaszenia pożaru brało udział 5 zastępów straży pożarnej. Dwa z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Oświęcimiu, dwa wozy OSP Brzeszcze oraz jeden Terenowej Służby Ratowniczej w Brzeszczach.

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy wszystkim instytucjom i osobom, które wsparły nas w trudnych chwilach i wyciągnęli do nas pomocną dłoń: Strażakom PSP Oświęcim, OSP Brzeszcze, OSP Przecieszyn, Służbom porządkowym, Władzom Gminy Brzeszcze, KWK Brzeszcze-Silesia, Poczcie Polskiej S.A., Organizacjom społecznym, Związkowi zawodowemu, Państwu Marii i Krzysztofowi Polak, Państwu Beacie i Edwardowi Szydło, Ks. proboszczowi Jackowi Przybyło, Pani Halinie Krzywolak, Rodzinie, znajomym, kolegom i koleżankom z pracy.

Rodzina Piwowarczyków

- Pożar wybuchł prawdopodobnie w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej - mówi Józef Szydłowski, kierownik Sekcji Operacyjnej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu. - Spalił się cały dach i częściowo pierwsze piętro, a parter został zalany przez wodę. Straty wstępnie szacujemy na 35 tys. zł

Sześciuosobowa rodzina Piwowarczyków straciła dom oraz wiele wartościowych rzeczy, w tym ubrania i drogi sprzęt elektroniczny.

Otrzymają pomoc

Już następnego dnia państwo Piwowarczykowie otrzymali od Urzędu Gminy mieszkanie komu-



Piwowarczykowie w pożarze domu stracili dorobek życia.

nalne na ulicy Słowackiego w budynku Ośrodka Zdrowia.

- Decyzję o przyznaniu tego lokalu poszkodowanej rodzinie podjął natychmiast - wyjaśnia Tomasz Łukowicz, pełniący funkcję burmistrza Brzeszcz. - Bez dachu nad głową pozostałoby sześć osób, w tym dwie starsze. Na szczęście dysponowaliśmy tym wolnym mieszkaniem.

W środę 23 listopada Piwowarczykowie dostali klucze do nowego mieszkania i rozpoczęli przeprowadzkę. W tym samym dniu został unieważniony przetarg na wynajęcie tego lokalu. Poszkodowaną rodzinę zwolniono na razie z kosztów utrzymania mieszkania. Pomoc oferuje również Ośrodek Pomocy Społecznej.

- Nasz pracownik przeprowadzi wywiad socjalny z rodziną Piwowarczyków i wówczas zadecydujemy o formie i wysokości pomocy - mówi Helena Kowal, z-ca dyrektora OPS w Brzeszczach. - Możemy przyznać jednorazowy zasiłek celowy na wypadek zdarzeń losowych i pomoc rzeczową.

Sławomir Wittek

Po co nam fotoradar?

Do wysłania tego listu do Redakcji „Odgłosów Brzeszcz” zainspirował mnie artykuł pt. „Bije po kieszeni” autorstwa pani Ewy Pawlusiak zamieszczony w numerze 11(167) z listopada 2005 r. Muszę przyznać, że dawno nie zdarzyło mi się czytać tak bezrefleksyjnego artykułu, opartego zresztą na równie bezrefleksyjnych wypowiedziach komendanta Straży Miejskiej. Bo jakież to ma znaczenie, że na terenie Brzeszcz, dzięki mobilnemu fotoradarowi, tylko w ciągu 12 godzin zarejestrowano aż 3069 pojazdów poruszających się z niedozwoloną prędkością? Owszem, ma to znaczenie, jeśli chce się udowodnić, z jakim to piractwem drogowym ma się do czynienia. Ale ma to też inny wydźwięk – taki, że ruch drogowy na terenie gminy jest tak niefortunnie zorganizowany, iż kierowcy nie są wręcz zmuszeni do przestrzegania przepisów. Żeby nie było niedomówień – prawo jazdy mam prawie 40 lat, samochodem jeżdżę (nie tylko po Polsce) od 32 lat, niewiele mi brakuje do miliona kilometrów, nie miałem nigdy wypadku, dysponuję pełnym zestawem punktów, a średnia wysokość zapłaconych przeze mnie mandatów wynosi około 5 złotych rocznie – więc chyba nie jestem znów takim złym kierowcą. I chyba nabyte doświadczenie upoważnia mnie do zabrania głosu w tej sprawie. Otóż w cywilizowanych pod względem organizacji ruchu drogowego krajach jest z reguły tak, że w pierwszym rzędzie kierowcom stwarza się warunki do bezpiecznej i jednocześnie płynnej jazdy, a dopiero w drugim rzędzie zmusza się kierowców do przestrzegania przepisów ruchu drogowego, w tym ograniczeń prędkości. Jednakże drugie działanie nie może występować bez pierwszego – bo to po prostu nic nie da. Olbrzymia większość kierowców bardzo rzadko wyjeżdża na drogę dla czystej przyjemności, a więc najczęściej ma ograniczenia czasowe – i to trzeba przynajmniej dostrzec. Więc kierowcom trzeba stworzyć takie warunki jazdy, aby przy przestrzeganiu przepisów oraz przy poszanowaniu praw innych uczestników ruchu tracili jak najmniej czasu. Tym bardziej, że są oni grupą społeczeństwa, która płaci najwyższe podatki i inne daniny publiczne! Czy takie warunki, przynajmniej częściowo, da się stworzyć w Brzeszczach? Wydaje się, że przy odrobinie dobrej woli tak. Zatem kilka przykładów:

- czy na ulicy Ofiar Oświęcimia, na odcinku od Bud do stadionu konieczne jest ograniczenie prędkości do 50 km/h? Wydaje się, że ze względu na minimalny ruch pieszego można by na tym odcinku dopuścić prędkość np. 70 km/h. Poza tym na tym odcinku bardzo niewiele kierowców przestrzega ograniczenia wynikającego li tylko z ustawienia na Budach białej prostokątnej tablicy, a nie z logicznych, uzasadnionych powodów,

- taki sam limit prędkości, z tych samych powodów, mógłby obowiązywać na tej samej ulicy na odcinku od Nosala do Górnika, na ulicy

Pszczynskiej aż do Wisły, na ulicy Łęckiej od dawnej SKR do granicy Jawiszowic, a także w Jawiszowicach na całym odcinku ulicy Bielskiej,

- jednocześnie prędkość 50 km/h jest chyba stanowczo zbyt wysoka na ulicy Ofiar Oświęcimia na odcinku od Stadionu do ul. Nosala. I dodatkowo – spróbujcie wyjechać na tę ulicę, skręcając w lewo, z ul. Kościuszki lub Nosala w godzinach szczytu bez pięciominutowego postoju lub wymuszenia pierwszeństwa. Przyczynia się też do tego usytuowany zupełnie bez wyobraźni wyjazd z parkingu naprzeciw kopalni – jakby go nie było można zrobić 50 m w kierunku Oświęcimia,

- spróbujcie bezpiecznie wyjechać z ulicy Piastowskiej pod Górnikiem i skręcić w lewo w Ofiar Oświęcimia lub Drobnika – czy nie można nakazać bezpiecznego ruchu przez rondo (przykład – Żory, wyjazd w kierunku Pszczyny)?

- dlaczego całe „stare osiedle” wzdłuż ulicy Dworcowej, wraz z ulicami Mickiewicza i Łokietka nie mogłoby być objęte „strefą zamieszkania” a ulice Mickiewicza i Łokietka jednokierunkowe? Skrzyżowanie Mickiewicza z Dworcową jest chyba aktualnie miejscem o największej liczbie wypadków w gminie,

- wszędzie tam, gdzie chce się skutecznie ograniczyć prędkość ruchu, ustawia się sygnalizację świetlną, buduje skrzyżowania w formie rond kompaktowych lub w ostatecznym wypadku instaluje się progi zwalniające – i nie ma innego sposobu, nawet fotoradar nie pomoże. Chcecie przykłady zastosowania sygnalizacji świetlnej? Podaję – Bestwina, Hałcnów, Kobiór, Gostyń – same wioski! I wszystko drogi powiatowe lub wojewódzkie! Ani jednej „metropolii” typu Brzeszcze. A takie sygnalizacje są potrzebne na ulicy Ofiar Oświęcimia (skrzyżowania z Kościuszki, Nosala, Dąbrowskiego, Drobnika), na Dworcowej przy Mickiewicza, na Turystycznej przy Piłsudskiego,

- ul. Piastowska na odcinku od Sobieskiego do Górnika w sezonie letnim służy regularnie jako tor wyścigowy dla motocyklistów – czy tam był chociaż raz słynny już fotoradar?

- czy wyjazdy pod dużym skosem z ulicy podporządkowanej na główną, typu skrzyżowanie Lipowej z Piastowską, są bezpieczne? Pomijam już kuriozalne, niezgodne z wszelkimi zasadami oznakowanie tego przykładowego skrzyżowania. Nota bene – mówiłem rok temu o prawidłowym oznakowaniu tego skrzyżowania z samym komendantem Straży Miejskiej – i nic,

- podstawowym sposobem regulowania – a raczej kierunkowania – ruchu drogowego są znaki poziome, czyli odpowiednie linie i strzałki malowane na jezdni. W naszej gminie oznakowanie to występuje w stanie szczątkowym, a w połączeniu z jakością i przejrzystością oznakowania pionowego tworzy obraz pod tytułem – znaki są po to, aby drogi wyglądały może bardziej interesująco i kolorowo, ale na pewno nie wpływają na bezpieczeństwo. Przykład? – proszę bardzo. Po każdej „imprezie kulturalnej” or-

ganizowanej w tzw. lipkach powyrywane znaki drogowe znaczą powrotne szlaki imprezowiczów. Naprawa oczywiście odbywa się między innymi na mój koszt, bo z moich podatków. A wystarczy umieścić je na przepisowej wysokości, na dwóch słupkach a nie na jednym (przykład Czechy i Słowacja) i zabetonować 80 cm a nie 20 cm głęboko!

Władze gminne zrobiły sporo (sic?) w dziedzinie ruchu drogowego – dwa i pół ronda kompaktowego w ciągu ostatnich siedmiu lat (bo to w Skidzinie to pół ronda). Podkreślam – jestem, jako legalista, za przestrzeganiem przepisów drogowych (i nie tylko), ale radziłbym z dużą dozą refleksji spojrzeć na uzyskane dzięki nowej „zabawce” Straży Miejskiej wyniki. Aby wymagać, trzeba najpierw stworzyć warunki. Z piratami drogowymi na pewno trzeba walczyć, także za pomocą fotoradarów – ale nie tylko fotoradarów. Pierwszy „fotoradar” powinien być nakierowany na organizację ruchu drogowego w gminie – w szerokim tego słowa znaczeniu. A może bardziej zaangażować w to odpowiednich fachowców? Bo na razie sprawy ruchu drogowego rozwiązywane są – wstyd przyznać – po amatorsku.

Z poważaniem
Krzysztof Łukowicz

Komendant Straży Miejskiej odpowiada:

Proponuję zanalizować bilans zdarzeń na drogach województwa małopolskiego tylko za ub. rok. To aż 4875 wypadków drogowych, 335 ofiar śmiertelnych, 6338 osób rannych. Pomimo, iż statystyki wskazują tendencję malejącą i tak znajdujemy się w czołówce państw europejskich o największym wskaźniku wypadkowości. Główną przyczyną wypadków jest niedostosowanie prędkości do panujących warunków. Analizując powyższe dane, Straż Miejska podjęła zdecydowane działania prewencyjne, skierowane głównie przeciwko kierującym przekraczającym znacząco dozwoloną prędkość. Nie możemy dopuścić do sytuacji, aby kierujący pojazdami nie stosowali się do obowiązujących przepisów, które zostały wydane po to, aby ograniczyć wypadkowość na naszych drogach. Faktem jest, że stan polskich dróg znacząco odbiega od standardów europejskich, ale nie można wysuwać tez, że „jeżeli nie ma warunków do bezpiecznej jazdy to nie przestrzegajmy przepisów ruchu drogowego”. To błędne myślenie.

Proponuje Pan zwiększenie prędkości na odcinkach niektórych dróg. Wzrost z 50 km/h do 70 km/h skutkowałby zmniejszeniem czasu przejazdu na odcinku ul. Ofiar Oświęcimia o ok. 1 minutę, natomiast droga hamowania pojazdu zależnie od panujących warunków atmosferycznych oraz sprawności pojazdu i kierującego wydłuży się o ok. 8 metrów. Krótko mówiąc pojazd, który miał się zatrzymać przed przejściem dla pieszych, ruch dynamiczny zakończy 4 metry za nim. Nietrudno sobie wyobrazić skutki, jakie odniósłby poszkodowany uczestnik ruchu drogowego. Brak poboczy, wysepki w obrębie

przystanków komunikacji miejskiej oraz przejść dla pieszych to podstawowe argumenty przemawiające negatywnie na propozycję zwiększenia prędkości. Uważam, że w obecnym stanie infrastruktury drogowej dozwolone prędkości na terenie Gminy Brzeszcze są odpowiednio dostosowane do odcinków dróg. Natomiast podzielam myśl, że bardzo ważną kwestią jest tworzenie nowych rozwiązań technicznych zwiększających płynność i bezpieczeństwo w ruchu drogowym, chociażby proponowane przebudowy skrzyżowań ul. Ofiar Oświęcimia-Nosała czy Turystyczna-Piłsudskiego.

Z analizy pracy fotoradaru za ostatni okres można wysunąć jeden podstawowy wniosek - kierowcy obecnie zaczynają zauważać znaki drogowe, a co ważne dostosowują prędkość swoich pojazdów do obowiązujących warunków atmosferycznych.

**Krzysztof Tokarz, komendant
Straży Miejskiej**

Naprawdę potrzebna

W październiku zakończono przebudowę ul. Gałczyńskiego w Jawiszowicach. Jako radni spotykamy się czasem ze słowami krytyki ze strony mieszkańców naszej gminy, którzy sporadycznie „zapuszczają” się w tym kierunku, np. na mecz czy sobotnio-niedzielne spacer. Nieporozumienie bierze się stąd, że traktuje się tę ulicę jako tylko dojazd do czterech prywatnych posesji zapominając, że jest ona równocześnie, a może przede wszystkim drogą dojazdową do dwóch ważnych instytucji - Szkoły Podstawowej im. K.I. Gałczyńskiego i Przedszkola Publicznego w Jawiszowicach. To właśnie tędy przejeżdża dziennie kilkadziesiąt samochodów osobowych, którymi rodzice dzieci przedszkolnych dowożą swoje pociechy na parking przy przedszkolu, tędy jeżdżą wszystkie samochody dostawcze, a nawet autobusy z przedszkolakami. To z myślą o potrzebach tych placówek powstała droga i trzy wjazdy: pod szkołę, na wspomniany parking i na działkę szkolną (za ostatnią prywatną posesją). Dodać należy, że gotowy projekt modernizacji czekał 10 lat na realizację, a o jej podjęcie wniosowała Rada Sołecka, Komisja Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej i Rada Rodziców miejscowego przedszkola.

Ta inwestycja była naprawdę potrzebna, a już wprost konieczna była przebudowa chodnika między szkołą i przedszkolem, który jest jedynym dojściem do przedszkola i drogą alarmową tej placówki. Dzięki niej dzieci nie będą musiały chodzić po kałużach i brnąć w błocie w czasie wiosennych roztopów. Faktem jest również, że z zakończenia inwestycji cieszą się także właściciele posesji przy ul. Gałczyńskiego, razem z piszącą te słowa. Sami uporządkowaliśmy prawe pobocze, wybrukowaliśmy wejścia i wjazdy do swoich domów, dbamy o ich czystość. Ale tak naprawdę, czasem wolelibyśmy mieszkać przy mniej ruchliwej ulicy.

Barbara Dubiel, radna

Wyblakłe oblicza parlamentarzystów

Powinniśmy już dawno zapomnieć o najdłuższej kampanii wyborczej ostatnich lat. Nie pozwalają jednak na to wiszące na słupach plakaty wyborcze. Do 30 dni po dniu wyborów wszystko powinno zostać posprzątane, ale jak to często bywa, nie zostało.

Są różne sposoby zwracania na siebie uwagi. Jednak najlepsze są stare, sprawdzone plakaty, zwłaszcza wieszane tam, gdzie nie trzeba za to płacić. Toteż z murów, słupów i latarni długo uśmiechali się do przechodniów naszej gminy niedoszli



Plakaty Krzysztofa Kozika do dziś jeszcze wiszą na słupach.

parlamentarzyści. Ale najbardziej intensywną kampanię powyborczą na naszym terenie prowadzi kandydat PiS-u, Krzysztof Kozik. Najwyraźniej to wina dynamiki kampanii wyborczej prowadzonej przez ochotników jego sztabu wyborczego.

Do brzeszczan zapewne długo jeszcze uśmiechałby się sam prezydent Kaczyński, gdyby nasza pani burmistrz nie została posłem. A tak jego wizerunek przysłoniły plakaty wyborcze kandydatów na burmistrza gminy Brzeszcze.

Szefowie komitetów wyborczych mieli obowiązek usuwania plakatów wyborczych do 30 dni po dniu wyborów. Czas na sprzątnię minął 25 października w przypadku wyborów parlamen-

tarnych i 23 listopada w przypadku wyborów prezydenckich, tymczasem wyblakłe oblicza kandydatów jeszcze wiszą.

- Prowadzimy postępowanie przeciwko komitetowi wyborczemu PO, bo w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu bez zgody zarządców rozplakatował afisze wyborcze na przystankach autobusowych i słupach energetycznych - mówi Krzysztof Tokarz, komendant Straży Miejskiej. - Postępowanie to prowadzimy na wniosek zarządców tych obiektów, a więc Urzędu Gminy Brzeszcze i Beskidzkiej Energetyki „Enion” - Region Dystrybucji Kęty. Jeszcze w trakcie trwania kampanii wyborczej wystosowaliśmy wnioski do komitetów PO, PiS, SLD i Samoobrony o usunięcie wyborczych plakatów z miejsc niedozwolonych tj. tablic informacyjnych Urzędu Gminy Brzeszcze. Niestety komitet PO nie zareagował na wniosek i Urząd Gminy Brzeszcze zlecił skierować sprawę do Sądu Grodzkiego.

Wyblakła twarz Krzysztofa Kozika ciągle jednak wisi na plakatach i wykrzywionych bilbordach. Wynika z tego, że zarządca Beskidzka Energetyka wyraziła zgodę na ich zawieszenie.

- Komitet Wyborczy PiS-u nie zawierał z nami umowy na zawieszenie plakatów Krzysztofa Kozika - wyjaśnia Alicja Bajerska, kierownik Wydziału Pracowniczego i Obsługi Logistycznej z Rejonu Dystrybucji Kęty. - To samowola, której nie zawsze da się uniknąć. Zgłaszano nam przypadki bezprawnie wiszących na naszych obiektach plakatów. W przypadku p. Kozika nie mieliśmy takiej informacji. Musimy więc odszukać jego komitet wyborczy.

Jeśli afisze wyborcze, które szpecą miejsca administrowane przez gminę Brzeszcze nie zostaną w porę uprzątnięte, burmistrz w myśl ustawy Ordynacja Wyborcza do Sejmu RP i Senatu RP powinien wydać postanowienie o usunięciu do właściciela obiektu.

- Gdy ten nie podporządkuje się, burmistrz wyłoni w drodze przetargu firmę oczyszczającą, a kosztami obciąży komitet wyborczy - dodaje Krzysztof Tokarz.

Wybory na burmistrza Brzeszcz mamy już za sobą. Zamieszanie w sprzątaniu pewnie nie będzie, bo kandydatów było tylko dwóch.

Ewa Pawlusiak

Fotoradar wypatrzył złodziei

Ustawiony na ul. Pszczyńskiej fotoradar namierzył złodziei samochodów. Audi, którym jechali na fotoklatkę trafiło za nadmierną prędkość. Kierowca miał jednak podwójnego pecha. Auto poruszało się na skradzionych tablicach rejestracyjnych.

Po sprawdzeniu w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców okazało się, że tablice rejestracyjne, na których poruszało się Audi, należą do skradzionego miesiąc wcześniej w Tychach VW Golfa.

- Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, że Audii, którym poruszało się dwóch mężczyzn też pochodziło z kradzieży - mówi Krzysztof Tokarz, komendant Straży Miejskiej. - Zarejestrowane przez fotoradar twarze sprawców są bardzo wyraźne. Fotografie rozesłaliśmy do wszystkich jednostek policji woj. małopolskiego i śląskiego. Złodzieje albo wpadną w ręce policji podczas rutynowych kontroli prewencyjnych, albo zostaną odszukani w bazie teleinformacyjnej przestępców w Polsce.

EP

Drugie gimnazjum z klasą

Zaszczytny tytuł „Szkoły z klasą” od tego roku nosi także Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach.

Certyfikat „Szkoły z klasą” jest gwarancją realizacji sześciu ważnych zasad, na których opiera się dobra edukacja. To działania zmierzające do tego, aby wszyscy uczniowie osiągnęli coraz lepsze wyniki, uwierzyli we własne siły i rozwijali pasje oraz talenty. Umieli twórczo i krytycznie myśleć, a także rozumieli otaczający świat i potrafili znaleźć w nim swoje miejsce tak, aby dostrzec problemy innych ludzi. Byli przygotowani do przyszłości dzięki wyposażeniu w różne niezbędne w XXI w. umiejętności. To działania zmierzające do tego, aby szkoła oceniała sprawiedliwie, a uczniowie wiedzieli, czego się mają uczyć, znali i rozumieli zasady oceniania.

Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach zrealizowało w związku z przystąpieniem do ogólnopolskiego programu „Szkoła z klasą” zadania mające na celu lepsze przygotowanie do egzaminów (przeprowadzenie próbnych egzaminów dla klas II i III, analiza opanowanych umiejętności i trudności).

Skupiliśmy się także na wypracowaniu wewnątrzszkolnego systemu oceniania zachowania (wspólne działania Rady Pedagogicznej, rodziców i uczniów), zaangażowaniu gimnazjalistów w sprawy publiczne oraz ćwiczeniu umiejętności obywatelskich w realiach samej szkoły.

Nauczyciele języków obcych opracowali ofertę przedsięwzięć zapewniających żywy kontakt z językiem a mających na celu skutecz-

niejsze uczenie się i rozwijanie umiejętności komunikowania się w mowie i piśmie.

Ponadto nauczyciele prowadzili pracę dydaktyczną i wychowawczą, uwzględniając mocne strony ucznia, doceniając jego wysiłki, osiągnięcia i cechy charakteru, bo „każdego można za coś pochwalić”.

Uchonorowaniem działań zmierzających do zdobycia tytułu „Szkoły z klasą” był zorganizowany w naszym gimnazjum w dniach 2-3.06.2005 r. festiwal nauki pod hasłem „Zrozumieć świat”, przeznaczony dla uczniów, nauczycieli i rodziców z terenu gminy Brzeszcze. Było to atrakcyjne połączenie prawdziwej edukacji i dobrej zabawy.

Oprócz miana „Szkoły z klasą” Gimnazjum nr 2 może poszczycić się certyfikatem „COGITO – Nasza szkoła uczy myśleć”, który również uzyskaliśmy w minionym roku szkolnym. Naszym mottem jest myśl Horacego „Odważ się być mądrym”. Działania podjęte w ramach „Cogito” - m.in. uczenie krytycyzmu, rozwijanie myślenia twórczego, zachęcenie do precyzji i eksperymentów naukowych - świetnie wpisują się w tę maksymę. „Bo myślenie jest procesem, który dla młodego człowieka w wieku gimnazjalnym nabiera szczególnego znaczenia: wdraża do samodzielnego rozwoju, uczy podejmowania decyzji i stwarza szanse na sukces. A zaangażowanie i zainteresowanie nauczycieli i uczniów, którzy przystąpili do wykonywania zadań, świadczy o celowości udziału społeczności szkolnej w tym programie edukacyjnym” - podsumowała udział w przedsięwzięciu dyrektor Gimnazjum nr 2 Krystyna Cieplińska, szkolny koordynator akcji. E.J.

Zaproszenie

Zapraszamy absolwentów Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach na uroczyste obchody 160. rocznicy szkolnictwa w Jawiszowicach, połączone z 20. rocznicą nadania szkole imienia Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, które rozpoczną się 28 stycznia 2006 roku (sobota) o godz. 11.00.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- 11.00 - Msza św. w kościele św. Marcina w Jawiszowicach
- 12.30 - Odświeżenie tablicy upamiętniającej jubileusz
- 12.50 - Uroczysta akademia
- 14.50 - Imprezy towarzyszące: wystawa okolicznościowa, wpisy do Księgi Pamiątkowej, kiermasz pamiątek szkolnych, spotkania absolwentów
- 16.00 - Koncert zespołu młodzieżowego

Organizatorzy uroczystości

Królowa nauk

Nauczyciele matematyki z całej Małopolski przyjechali do Brzeszcza, by uczestniczyć w konferencji „Uczyć matematyki z przekonaniem i pasją”, która odbyła się 25 listopada w Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego. Wśród gości byli też nauczyciele ze Lwowa.

Obecność ukraińskich nauczycieli to efekt wrześnieowej wizyty uczniów G1 i nauczycielki matematyki Leokadii Malec we Lwowie. Gimnazjum nr 1 reprezentowało tam Polskę na XI Międzynarodowym Forum Wydawniczym. Organizatorami konferencji „Uczyć matematyki z przekonaniem i pasją” byli: Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach, Gminny Zarząd Edukacji w Brzeszczach i Zarząd Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki.

- Chcielibyśmy, by w Brzeszczach powstało terenowe koło SNM – mówi Bożena Sobocińska, dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji. – Matematy-

ka jest królową nauk. To przedmiot, bez którego nie sposób wyobrazić sobie szkolnej edukacji. Podczas konferencji staraliśmy się udowodnić, że matematyki można uczyć w atrakcyjny dla ucznia sposób.

W serii wykładów nauczyciele zastanawiali się m.in. jak zachęcić do współpracy i skutecznie mobilizować uczniów do nauki tego przedmiotu oraz jak pracować głosem. Analizowano też kompetencje matematyczne uczniów kończących gimnazjum. Dr Bronisław



Gości powitała Anna Widur, prezes Oddziału Krakowskiego SNM.

Pabich wygłosił wykład pt. „Kształtowanie wyobraźni przestrzennej u młodzieży i nie tylko” oraz poprowadził warsztaty na temat wykorzystania w nauczaniu matematyki programu komputerowego CABRI. Mówiono też o matematyce w kontekście egzaminów maturalnych.

jack

Święto Misia

26 października w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przecieszynie odbyło się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów oraz przedszkolaków, które po raz pierwszy przekroczyły próg przedszkola. Święto to od trzech lat obchodzimy w dniu urodzin naszej patronki - Wandy Chotomskiej, a gościem honorowym jest maskotka Miś - Chotomiś.

Do obejrzenia programu artystycznego zaprosili rodziców i przybyłych gości uczniowie klasy pierwszej i przedszkolaki. Występy najwyraźniej się podobały, bo raz za razem przerywane były gromkimi oklaskami.

Po poczęstunku klasa pierwsza w szkolnym ogrodzie posadziła swoje drzewko, którym będzie się opiekować, a potem ruszyła w tan na dyskotecę. Na koniec odbyła się sesja zdjęciowa naszych bohaterów z wychowawczynią. Wszystko zostało utrwalone na płytach i kliszach, a Pani Wanda w tym ważnym dla nas dniu drogą telegraficzną otrzymała w Warszawie kwiaty i życzenia. Do zobaczenia za rok.

Renata Jarnot, nauczyciel ZSP nr 1 w Przecieszynie



Nie ma Świąt bez karpia

Karpie, które trafią na nasze wigilijne stoły już dawno odłowiono i zgromadzono w specjalnych magazynach rybnych. To ostatnia odłona, trwającego trzy lata cyklu produkcyjnego karpia. - Szybciej można dochować się krowy - śmieje się Stanisław Zajac, właściciel gospodarstwa rybnego w Skidzinu.

- Ludziom wydaje się, że wystarczy wpuścić rybę do wody, a ona już sama będzie sobie rosła - mówi Stanisław Zajac. - To nie takie proste. Hodowla karpia jest żmudnym i kosztownym procesem. Na wyprodukowanie 1 kg karpia zużywa się od 6 do 7 kg pasz zbożowych. Stawy muszą być uprawiane niczym pole. Trzeba je nawozić, obsiewać, a cały proces hodowli kontrolować.

Podstawą produkcji karpia jest wylęg tej ryby, czyli małe igielczki, które Stanisław Zajac kupuje w wylęgarni karpia Polskiej Akademii Nauk w Gołyszcu. Jeśli dla przykładu ze 100 tys. sztuk wylęgu wpuszczonego do stawu, 30 proc. przeżyje, to hodowcy mówią o sukcesie. Czasami się zdarza, że przeżywalność wyniesie aż 50 proc., ale tylko wtedy, gdy w parze z właściwie przygotowanym stawem idzie wyjątkowo sprzyjająca pogoda. Jednoroczny karp jest już narybkim i trzeba go rozmieścić w stawach kroczkowych. Kroczek to kolejna



Sortowanie ryb wg przeznaczenia. Ryby handlowe trafiają do magazynów rybnych.

faza hodowli karpia. Podobnie jak narybek i on musi być po kolejnym roku odłowiony i umieszczony w różnych stawach. Dopiero w trzecim roku hodowcy uzyskują karpia handlowego.

- Niektórzy hodowcy stosują już cykl dwuletni, pomijając fazę krocza - mówi Stanisław Zajac. - Dwuletnia ryba jest smaczniejsza, to jak porównać cielęcinę do wołowiny. Ja rów-

nież część karpia produkuję w cyklu dwuletnim. Wszystko idzie dobrze, jeśli kolejne cykle produkcji zazębiają się i wolne są od problemów zdrowotnych.

Wirus atakuje

Choroba powoduje duże straty w rybostanie. Tak było dwa lata temu, kiedy karpie Stanisława Zajacza zaatakował wirus KHV. Wirus



Zaciąganie sieci z łowiska do samolówki.

trafił do Polski prawdopodobnie wraz z kolorowymi karpami Koi i przeniósł się na karpia handlowego. Atakuje system odpornościowy ryby, dalej skrzel i ryba pada.

- Dwa poprzednie lata były rzeczywiście bardzo trudne, a produkcja słaba - przyznaje Stanisław Zajac. - Ten rok jest zdecydowanie lepszy, bo straty karpia handlowego nie przekroczyły 10 proc. Dobrze jest też z narybkim i krocziem, podstawą produkcji w przyszłym roku. Teraz profilaktycznie produkuję karpia tylko w cyklu zamkniętym i nie sprowadzam go z zewnątrz.

Badania nad wirusem atakującym karpie prowadzi Instytut Rybactwa Śródlądowego w Żabieńcu i Olsztynie. Największe problemy z wirusem mają gospodarstwa w Polsce Południowej.

- Na razie w Polsce ciągle nie ma szczepionki przeciwwirusowej - mówi Stanisław Zajac. - Taką wyprodukował już Izrael. Stosowanie jej polega jednak na poddawaniu karpia

kąpielom w wodzie o odpowiedniej temperaturze, co w naszych warunkach jest technicznie niewykonalne. Można to jedynie robić przy elektrociepłowniach. Dlatego w Polsce pracuje się nad wynalezieniem szczepionki doustnej i nad uzyskaniem w hodowli karpia o naturalnej odporności. Wierzę jednak, że siły przyrody zwyciężą i choroba z biegiem czasu sama ustąpi, jak to już kiedyś bywało.

Na szczęście gospodarstwo Stanisława Zajacza szerokim łukiem omijają kłusownicy, jedna z największych zmór hodowców ryb.

- Położenie moich stawów jest bardzo korzystne, bo widzę je z okien mojego domu - mówi Stanisław Zajac. - Zdecydowanie większe szkody wyrządzają kormorany, czaple siwe i wydry. Taki kormoran potrafi zjeść na raz od jednego do półtora kilograma ryb. Jeśli dwie-

ście wpadnie na staw, łatwo sobie wyobrazić jak ogromne będą straty. Dobrze, że nie ma jeszcze na naszym terenie amerykańskiej norki, która w Północnej Polsce wyrządza duże szkody. Nie jesteśmy jednak bezradni, bo stawy hodowlane mogą uzyskać status obrębów hodowlanych, który nadaje wojewoda. W takim obrębie drapieżniki nie podlegają ochronie i możliwy jest ich odstrzał. Moje gospodarstwo, a także pana Tomasza Króla taki status posiadają.

Aż do Nowego Roku

Stanisław Zajac w handlu detalicznym sprzedaje przed świętami od 3 do 5 ton karpia, a w hurtowym do 25 ton. W tym roku za kilogram w detalu zapłacimy 9 zł, a w hurcie od 8 do 8,50 zł. Ceny mogą jednak jeszcze się zmienić.

- Kiedyś ludzie kupowali od 15 do 20 kg karpia. Teraz kupują nieco mniej, chociaż wciąż trafiają się smakosze, którzy nie „schodzą” z tej wagi, bo jak mówią, chcą mieć karpia na stole aż do Nowego Roku. W hurcie, w najlepszym roku sprzedawałem nawet do 50 ton karpia. Ten rynek mam ustabilizowany, choć faktem jest, że sprzedaż nieco spadła. Klient, który 7 lat temu brał 10 ton, teraz ostrożnie zamawia 5. Mam też klientów, którzy od lat biorą po 2-3 tony. Nie są to wielcy odbiorcy, ale ja nie jestem przecież wielkim producentem. Bardzo dużo moich ryb trafia na rynek śląski i krakowski, bo ryba z tutejszych gospodarstw jest bardzo smaczna.

Na polskich stołach wigilijnych ciągle króluje karp i na jego detronizację się nie zanoszą. Choć w ofercie są też ryby szlachetniejsze i smaczniejsze.

- Najbardziej szlachetną rybą według mnie jest sandacz - mówi Stanisław Zajac. - Produkuje go ok. 1 tony, ale sprzedaję przede wszystkim kołom wędkarskim, które zarybiają nim swoje stawy. Na stół wigilijny sandacz trafia głównie do moich dobrych znajomych, którym wyjątkowo zasmakował i za żadne skarby nie chcą zamienić go na karpia. Sandacz w okresie przedświątecznym będzie kosztował ok. 20 zł za kilogram. W ofercie mam też amura, niedocenianą a bardzo smaczną i tanią tołpygę oraz lina i trochę suma.

Jacek Bielenin

Zdarzenia

25 października w Brzeszczach przy ul. Narutowicza złodziej po zerwaniu skobla z kłódką włamał się do piwnicy Mariusza B. skąd skradł rower górski wart 740 zł. W nocy z 10/11 listopada identyczne zdarzenie miało miejsce na os. Paderewskiego. Tam łupem rabusiów padł czarny rower górski. Właściciel Adrian M. wycenił straty na 1 tys. zł.

28 października na os. Paderewskiego rower górski bez zabezpieczenia pozostawiła w korytarzu piwnicznym Aneta Ż. Złodziej nie przepuścił okazji. Rower górski o wartości 500 zł był już jego. W takich samych okolicznościach rower o wartości 400 zł pozbył się brzeszczanin Maciej B. On zostawił swojego dwukołowca 14 listopada w korytarzu siłowni w Jawiszowicach przy ul. Kusocińskiego.

31 października w godzinach nocnych nieznanymi sprawcami zerwali kłódkę z kojca z butlami gazowymi na stacji paliw w Brzeszczach przy ul. Ofiar Oświęcimia (naprzeciw kopalnianego parkingu), skąd skradli 5 sztuk butli. Poszkodowany PKN Orlen wycenił straty na 745 zł.

8 listopada w godzinach nocnych w Wilczkowicach włamano się do sklepu ogólnospożywczego GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze. Po wyłamaniu krat i zamka w drzwiach skradli z wnętrza alkohol, papierosy i pieniądze na ogólną kwotę 5 tys. zł. Złodzieje powtórzyli skok na tę placówkę jeszcze dwa razy. W nocy z 12/13 listopada ich łupem padł towar (alkohol i papierosy) o wartości 2 tys. zł. W nocy z 17/18 listopada zabrali towaru już tylko na 100 zł.

W nocy z 12/13 listopada nie pierwszy już raz okradziono kiosk w Zasolu przy ul. Wypoczynkowej. Sprawcy skradli papierosy, artykuły chemiczne i słodycze. Właściciel Józef A. z Jawiszowic oszacował straty na 1,5 tys. zł.

Też w Zasolu i aż na 5 tys. zł złodzieje obrabowali sklep ogólnospożywczy. Wartość skradzionego alkoholu i papierosów właścicielka Bożena N. wyceniła na 5 tys. zł.

20 listopada kradzież portfela z zawartością 630 zł zgłosił w komisariacie policji obywatel Ukrainy Michaił W. Poszkodowany mieszkał w hotelu „Górnika” Brzeszcze przy ul. Ofiar Oświęcimia.

24 listopada o godz. 21.15 na os. Paderewskiego funkcjonariusze KP Brzeszcze zatrzymali jawiszowianina Jacka B., który kierował samochodem Opel Ascona po zatrzymaniu prawa jazdy i zakazie prowadzenia pojazdów przez Sąd Grodzki.

EP

Blżej zatrudnienia

Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu realizuje obecnie trzy projekty współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Ich realizacja pochłonie prawie 2,9 mln zł, z czego 80 proc. sfinansuje Europejski Fundusz Społeczny. Pomimo tak olbrzymiej kwoty nie dla każdego zainteresowanego wystarczy pieniędzy.

Każdy z projektów skierowany jest do określonej grupy osób, które w przeciągu 24 miesięcy nigdzie nie pracowały a są zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Oświęcimiu jako poszukujący zatrudnienia. To im już w czerwcu br. zaproponowano udział w programach „Pierwszy krok” i „Nowy rozdział”, których realizacja potrwa do kwietnia 2006 r.

Z oferty projektu „Pierwszy krok” mogą skorzystać osoby do 25. roku życia. Mogą one ubiegać się o skierowanie na staż i przygotowanie zawodowe, różnego rodzaju szkolenia oraz dofinansowanie pierwszej działalności gospodarczej w formie jednorazowych środków. Podobną ofertę zawiera drugi z projektów - „Nowy rozdział”, ale on jest już skierowany do osób powyżej 25. roku życia.

W ramach ostatniego z projektów „Kariera zawodowa - nowy rozdział”, przeprowadzanego w okresie od 15 sierpnia 2005 r. do 31 grudnia 2006 r., Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu współpracuje z Ośrodkami Pomocy Społecznej. Tego rodzaju współdziałanie ma pomóc osobom najbardziej potrzebującym, głównie tym, których trudna sytuacja finansowa zmusiła do korzystania z pomocy tych instytucji.

Do tej pory w ramach projektu „Pierwszy Krok” do odbycia stażu zakwalifikowały się 252 osoby, na przygotowania zawodowe skierowano 205 osób, 78 odbywa szkolenia zawodowe, a 16 zatrudniono przy pracach interwencyjnych (subsidiowane zatrudnienie). Zaś 3 osoby otrzymały jednorazowe środki na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

W przypadku projektu „Nowy Rozdział”, wśród 184 osób objętych tym programem, 93 osoby zostały skierowane na przygotowania zawodowe, 84 odbywają szkolenia zawodowe, 7 osób odebrało środki jednorazowe na otwarcie własnej firmy, a 4 pracują w ramach subsidiowanego zatrudnienia.

Program „Kariera zawodowa - nowy rozdział” ma w swojej ofercie 10-miesięczne staże i 6-miesięczne przygotowania zawodowe, łącznie dla 80 osób. Przysługuje im wynagrodzenie równe zasiłkowi dla bezrobotnych oraz

4-miesięczne szkolenia dla 20 osób, dla których pensje stanowi stypendium lub dodatek szkolny. Bez względu na to, w którym projekcie bierze udział osoba bezrobotna, jest ona objęta poradnictwem zawodowym i pośrednictwem pracy.

- Skorzystanie z tych form pomocy pozwoli bezrobotnym uzyskać nowe kwalifikacje, umiejętności praktyczne, a przede wszystkim zdobyć nowe doświadczenie zawodowe - mówi Wiesława Drabek-Polek, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu.

Do tych osób, którym brak doświadczenia zawodowego w konkretnej dziedzinie, skierowane są staże zawodowe. Z kolei osoby, którym znana jest już specyfika danej pracy, a rynek pracy zmusił je dostosować umiejętności do nowych wymagań, mogą ubiegać się o przygotowania zawodowe. O odbycie stażu bądź przygotowania zawodowego w konkretnej firmie może starać się osoba bezrobotna rozmawiając bezpośrednio z pracodawcą. Rola Urzędu Pracy polega tu na przyjęciu lub odrzuceniu wniosku złożonego przez pracodawcę, a wszystko rozstrzyga się o fundusze jakimi dysponuje Urząd. Comiesięczne wynagrodzenie w tych formach pomocy wynosi 504,20 zł. Oprócz tego Urząd narzuca czas trwania stażu i przygotowania zawodowego. Z reguły ten pierwszy trwa 4-5 miesięcy, a drugi 3-6. Choć zdarza się, iż konkretny program zawiera inne ustalenia, jak np. wspomniany już projekt „Kariera zawodowa - nowy rozdział”.

Do Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu trafiają osoby bezrobotne, które są najczęściej zainteresowane odbyciem stażu bądź przygotowania zawodowego na takich stanowiskach jak sprzedawca, pracownik biurowy i konserwator.

Inną formą pomocy dla bezrobotnych są szkolenia indywidualne i grupowe. Jednak o ich zorganizowaniu decyduje pisemne oświadczenie pracodawcy, gwarantujące osobie bezrobotnej zatrudnienie po odbytych szkoleniach. Wśród mężczyzn najpopularniejsze są szkolenia na kierowcę wózka widłowego, kursy budowlane, spawania czy na pracownika ochrony fizycznej. Kobiety z kolei najczęściej wybierają szkolenia z zakresu księgowości, kadr i płac, obsługi kasy fiskalnej oraz kursy komputerowe. Spośród wszystkich zainteresowanych na odbycie szkoleń, do końca października br. zakwalifikowało się 57 osób z Brzeszcz. Czas ich trwania jest zróżnicowany i np. w przypadku obsługi wózka widłowego trwa 3 tygodnie, zaś na pracownika ochrony fizycznej 3,5 miesiąca. Za czas trwania szkolenia bezrobotnym wypłacane jest stypendium lub dodatek szkolny.

Jako że dzisiejszy rynek pracy jest ubogi, podnoszenie naszych kwalifikacji jest tym cenniejsze. To one przysłużą się nam w znalezieniu pracy, której tak potrzebujemy.

Barbara Kuśnierz

O zabytki trzeba dbać

- Stan brzeszczańskich przydrożnych kapliczek i krzyży jest tragiczny – mówią konserwatorzy zabytków Agnieszka Żydzik i Wojciech Białek, którzy w listopadzie zakończyli konserwację krzyża u zbiegu ul. Przecieszyńskiej i Ofiar Oświęcimia. W czasie prac ku powszechnemu zaskoczeniu odkopano oryginalną obmurówkę z ornamentem, która okala postument.

Gruntowne odrestaurowanie krzyża było inicjatywą Stowarzyszenia na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost”. Inwestycja kosztowała 15,5 tys. zł, a pieniądze stowarzyszenie zdobyło poprzez udział w konkursie ogłoszonym przez Urząd Gminy.

- Dotację w całości wykorzystaliśmy na konserwację krzyża – mówi Barbara Wąsik, prezes stowarzyszenia „Brzost”. – Po odkryciu oryginalnego ogrodzenia stanęliśmy przed pytaniem – co dalej? Musimy jak najszybciej zdobyć pieniądze na konserwację tej obmurówki. Jeszcze przed jej odkryciem myśleliśmy o budowie ogrodzenia metalowego, ale teraz jest to już nieaktualne. Starsi mieszkańcy Brzeszcza pamiętają, że krzyż stał kiedyś na wzniesieniu. Po odkryciu obmurówki, widzimy jak bardzo od tamtego czasu zmieniło się ukształtowanie tego terenu.

- Oryginalne ogrodzenie wyraźnie podnosi walor estetyczny i artystyczny krzyża – mówi Agnieszka Żydzik. – Wraz z nim tworzy konsekwentnie utrzymaną całość.

Konserwacja krzyża polegała przede wszystkim na usunięciu farby olejnej – głównej przyczyny zniszczeń. Konserwatorzy uzupełnili też formę rzeźbiarską, odtwarzając na ile to możliwe pierwotny wygląd krzyża. Odtworzono też już prawie niewidoczny napis wykuty na cokole. Na całość naniesiono specjalistyczne preparaty, by maksymalnie spowolnić proces niszczenia.

- Usuwanie farby olejnej jest bardzo trudne i czasochłonne – mówi Agnieszka Żydzik. – Ludzie malują kapliczki farbami olejnymi w dobrej wierze, bo nie zdają sobie sprawy, że to bardzo źle wpływa na piaskowiec. Farba taka wnika w głąb piaskowca, powodując rozwarstwienie i pęknięcia. Ludzie mogą przede wszystkim uporządkować otoczenie kapliczki – usunąć krzewy, przyciąć gałęzie drzew, które sprzyjają zawilgoceniu i rozwojowi mikroorganizmów. Natomiast prace typowo konserwatorskie radzę zostawić fachowcom, bo zupełnie nieświadomie można przyspieszyć niszczenie obiektu.

Brzeszczańskie kapliczki i krzyże przydrożne mają bogatą historię. Najczęściej były fundowane przez mieszkańców lub zamożne rodziny dla upamiętnienia jakiegoś ważnego wydarzenia oraz jako pomniki wdzięczności wystawiane zasłużonym i szanowanym osobistościom.

Kapliczki w większości wykonane są z piaskowca. Nie najlepszej jakości użyty materiał oraz malowanie obiektów farbami olejnymi to główne przyczyny zniszczeń kapliczek i krzyży.



Na remont krzyża wydano ponad 15 tys. zł.

- Brzeszcze mają wyjątkowo dużo takich obiektów. To zabytki dobrej klasy, o które warto dbać – mówi Agnieszka Żydzik. – Bardzo źle wygląda krzyż na „Tyńcówce” oraz ten u zbiegu ulic Kościuszki i Leśnej. Miejmy nadzieję, że wyeksponowanie odnowionego krzyża przy skrzyżowaniu ulic Przecieszyńskiej i Ofiar Oświęcimia spowoduje, że znajdą się pieniądze na remont kolejnych, bo naprawdę warto.

JaBi

Dziękujemy pani Eugenii Micor oraz Barbarze i Tadeuszowi Micorom za użyczenie pomieszczenia na narzędzia pracy użyte przy konserwacji krzyża oraz za okazaną nam życzliwość.

**Konserwatorzy zabytków -
Agnieszka Żydzik i Wojciech Białek**

Podziękowanie

Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” składa podziękowania: parafii św. Urbana, pp. Zofii i Piotrowi Stawowym – właścicielom firmy „Prorest”, pani Eugenii Micor, pp. Barbarze i Tadeuszowi Micorom za pomoc w pracach konserwatorsko-restauratorskich i remontowych Kamiennego Krzyża Przydrożnego poświęconego pamięci Wiktorii Dembińskiej, położonego przy skrzyżowaniu ulic Ofiar Oświęcimia i Przecieszyńskiej.

Buduj razem z nami

„By przetrwała pamięć o tych, którzy mieli odwagę ryzykując życiem, pomagać więźniom hitlerowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau”.

W imieniu Fundacji Pomnik - Hospicjum Miastu Oświęcim pozwalam sobie zwrócić się do Szanownych Państwa z prośbą o wsparcie idei budowy hospicjum. Szczególnego w swym wymiarze symbolu-pomnika



upamiętniającego tych, którzy z narażeniem własnego życia i życia swoich najbliższych, w tamtym czasie komór gazowych i krematoriów, nieśli pomoc ratującą życie więźniom KL Auschwitz-Birkenau. Ta szlachetna idea ma być dla przyszłych pokoleń znakiem, że w czasie najokrutniejszym mieszkańcy tej ziemi nie pozostawali obojętni wobec zła i cierpienia innych, skazanych niezasłużonym wyrokiem na pozbawienie prawa do godności, człowieczeństwa i życia. Fundacja, założona przez Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem i Towarzystwo Miłośników Ziemi Oświęcimskiej przy czynnym zaangażowaniu znanego aktora, reżysera i pisarza, byłego więźnia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau Pana Augusta Kowalczyka numer obozowy 6804, buduje hospicjum głównie ze środków pozyskanych od rządów Włoch i Japonii.

Koniecznym staje się jednak gromadzenie środków finansowych niezbędnych do kontynuacji budowy, między innymi na:

- roboty wykończeniowe zewnętrzne budynku - 770 000 zł,
- oświetlenie zewnętrzne - 120 000 zł,
- drogi, parkingi, chodniki itp. - 350 000 zł,
- roboty wykończeniowe wewnętrzne budynku (bez wyposażenia) - 2 500 000 zł,
- ogrodzenie stalowe oraz mur ogrodzeniowy - 150 000 zł,

Potrzebne są również środki do uzupełnienia wyposażenia, uruchomienia działalności hospicjum i bieżącego funkcjonowania Fundacji. Będziemy wdzięczni za każdą formę wsparcia.

**Z wyrazami szacunku
Prezes Zarządu Fundacji
mgr inż. Helena Wiśła**

FUNDACJA POMNIK - HOSPICIUM MIASTU OŚWIECIM ul. Żwirki i Wigury 3, 32-600 Oświęcim, tel./fax: +48 33/842-20-40, e-mail: hospicjum@hospicjum.oswiecim.pl oraz sekretariat@hospicjum.oswiecim.pl, Internet: <http://www.hospicjum.oswiecim.pl/> Konto: Bank PKO BP o/Oświęcim nr 70 1020 2384 0000 9402 0009 1876

Święty Mikołaj istnieje!

Chcąc poznać prawdę na temat Świętego Mikołaja postanowiliśmy porozmawiać z ekspertami. Dzieci z Przedszkola nr 5 w Brzeszczach odpowiedziały na wszystkie nasze pytania. Dzięki nim nie ma już żadnych wątpliwości co do tego czy Święty Mikołaj naprawdę istnieje. Wiemy też czym się zajmuje, gdzie mieszka, jak sobie radzi rozważając paczki po całej kuli ziemskiej w ciągu jednej nocy i dlaczego niektórzy dzieci dostają prezenty, a inne obdarza jeszcze inaczej.

- Święty Mikołaj przyjeżdża do nas z prezentami kiedy zbliża się zima. Ma sanie, które ciągną renifery i dzięki temu może szybko latać. Ma też czarodziejski worek, gdzie mieści się dużo prezentów – z powagą odpowiedział Grzesiu Wątor.



Dzieci z przedszkola „Pod Żyrąfą” przekonują nas o tym, że Święty Mikołaj naprawdę istnieje.

Natalka Mizia zaś przekonywała, że Święty Mikołaj mieszka w Laponii, na biegunie północnym. Ma czerwoną czapkę, czerwone spodnie i białą brodę.

Spór o domek

Kiedy próbowaliśmy się dowiedzieć gdzie mieszka Święty Mikołaj i jak wygląda jest jego dom, wywiązała się iście filozoficzna dysputa. Jak to bywa w gronie prawdziwych filozofów, do porozumienia nie doszło. Paulinka Chrapek stwierdziła: - Dom Świętego Mikołaja jest tak duży, że wygląda jak szopa. Zbudowany jest ze słomy. Mikołaj ma tam specjalne maszyny do robienia zabawek.

Inne dzieci przekonywały, że domek jest drewniany lub metalowy. Były też takie, które twierdziły, że jest zrobiony ze słodyczy. Wszyst-

kie zapewniły jednak, że postarają się zapytać Świętego Mikołaja o przedmiot sporu, kiedy odwiedzi ich 6 grudnia.

Do kogo Święty Mikołaj przychodzi?

Przedszkolaki wyjawily nam też inną, ważną tajemnicę związaną ze Świętym Mikołajem. Dowiedzieliśmy się, że odwiedza on wszystkie dzieci, ale to czym je obdarza zależy od tego, czy w ciągu roku zachowywały się grzecznie. Tylko tym spokojnym i posłusznym przynosi paczkę z prezentami.

- Dla mnie zostawił kiedyś słodycze i takie małe filiżaneczki z plastikowymi talerzykami, do tego cukierniczkę i pojemnik na mleczko - pochwaliła się Ada Bułchak.

- Święty Mikołaj przyniósł mi wianek z prysznicem dla lalek, z takimi różnymi płynami i poduszkę w kształcie gruszki. Do tych dzieci, które w ciągu roku były niegrzeczne przychodzi z różgą, która jest karą za złe zachowanie - powiedziała Paulinka Rogowska.

Zapytaliśmy więc jak powinny zachowywać się dzieci, by nie narazić na gniew Świętego Mikołaja i jak zachowuje się niegrzeczne dziecko.

- Jak ktoś psuje zabawki, to jest niegrzeczny - odpowiedziała Oliwia Knysak.

- Dziecko, które pozostawia po sobie nieporządek i bałagani, również nie dostanie mikołajkowej paczuszki.

Zdaniem Kubusia Smosznego ktoś, kto bije się ze swoimi kolegami nie zasługuje na prezent od Świętego Mikołaja. Paulinka Chrapek dodała jeszcze tylko: - Ktoś kto niszczy drzewa też jest niegrzeczny.

Dzieci powiedziały nam, że jest kilka miejsc w domu, w których Święty Mikołaj pozostawia paczki. Jeśli nie znajdziemy nic pod poduszką, pod łóżkiem czy za łóżkiem, śmiało możemy zaglądnąć na balkon, pod własne drzwi albo popytać u babci. W którymś z tych miejsc na pewno odkryjemy paczuskę, albo i różgę.

Serca pełne dobroci

Wiele opowieści o Świętym Mikołaju ukazuje jego dobroć, hojność, ciepło i serdeczność wobec innych ludzi. Zapytaliśmy więc dzieci, co to znaczy pomagać.

- Kiedyś jak tatuś był chory rysowałam mu laurki, by szybko wyzdrowiał - dumnie wyznała Natalka Mizia.

- Ja czasami pomagam kolegom sprzątać klocki, nawet kiedy ja się nimi nie bawiłem - powiedział Kubuś Smoszna.

Dzieciom nie straszne są wszelkie porządki

i prace domowe. Pomagają mamie i tacie w myciu naczyń, podłogi, przy pieczeniu ciasteczek, rozścielaniu i ścieleniu łóżka i wycieraniu kurze. Potrzeba niesienia pomocy jest w ich serduszkach tak ogromna, że zapytani co by zrobili gdyby ich kolega lub koleżanka nie dostali prezentu, odpowiedzieli bez wahania - byłibyśmy smutni.

- Ja sam posłałbym Świętemu Mikołajowi słodycze, by mógł je podarować komuś innemu - zapewnił Kubuś Smoszna.

- Ja uszczęśliwiłabym swoich kolegów i koleżanki robiąc różne śmieszne miny - zaproponowała Paulinka Chrapek.

- A ja poczęstowałabym ich słodyczami, które dostanę - dodała Sylwia Zajac.

„Taaak”

Na koniec zapytaliśmy dzieci, czy wierzą w Świętego Mikołaja? Chóralna odpowiedź „taaaak” nie pozostawiła wątpliwości. Na nic więc zdadzą się zaprzeczenia starszych dzieci i dorosłych. Poza tym czy przedszkolaki pisałyby listy do Świętego Mikołaja, gdyby nie były pewne, że on istnieje? Oczywiście, że nie. To kolejny dowód dla niedowiarów. W listach do Świętego Mikołaja dzieci prosiły o jakąś zabawkę dla siebie lub o słodycze. Wierzą, że je właśnie dostaną, bo - jak sami bez wahania przyznali - były grzeczne. Dzięki nim teoria dorosłych o dedzie niedługo w zapomnienie. Święty Mikołaj naprawdę istnieje!

Barbara Kuśnierz

Zaproszenie

Z okazji 35-lecia ukończenia szkoły w roku 1971 zapraszamy absolwentów Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzeszczach – rocznik 1956 - na Zjazd, który odbędzie 6 maja 2006 r. Czekaj nas wspólna zabawa i niezapomniane wrażenia w restauracji „ASIA”. W celu potwierdzenia udziału prosimy o kontakt do 31 marca 2006 r. z niżej wymienionymi osobami:

Wiesława Mastalerz-Malecka, os. Paderewskiego 8/1/1, tel.: 0602260181

Bożena Mikołajczyk-Fajfer, ul. K. Wielkiego 50/40, tel.: 0601057494

Stanisław Wandzel, ul. Dworcowa 12/1/33, tel.: 32 7372674, 0608068358.

Dyżury aptek w grudniu

ARNIKA ul. Słowackiego

25.11 - 01.12

23.12 - 29.12

CENTRUM ul. Powst. W-wy

16.12 - 22.12

SIGMA ul. Piłsudskiego

02.12 - 08.12

30.12 - 05.01.2006 r.

SYNAPSA ul. Łokietka

09.12 - 15.12

Informacja Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach

Szanowni Państwo

Z dużą satysfakcją i radością pragniemy Państwa poinformować, że nasza organizacja uzyskała status Organizacji Pożytku Publicznego. Jest to dla nas tym cenniejsze, iż o przyznaniu go decyduje Sąd Rejestrowy, po wnikliwej analizie całokształtu działalności wnioskującej organizacji. Jego pozytywna ocena jest potwierdzeniem wiarygodności tej organizacji.

Nasza radość jest tym większa, iż w dziedzinie pomocy społecznej, w jakiej działamy od 15 lat, jesteśmy jedną z 5 organizacji pożytku publicznego w powiecie oświęcimskim. Mamy zatem okazję, aby także w ten sposób wyróżnić naszą gminę na tle innych gmin powiatu.

Jednocześnie korzystając z posiadanego statusu, mamy okazję zwrócić się do Państwa - członków naszej lokalnej społeczności, z prośbą o wsparcie działań prospołecznych naszej Fundacji, poprzez przekazanie 1% odpisu podatkowego za 2005 rok.

Wierzymy, że charakter i efekty naszej pracy na rzecz lokalnej społeczności przekonują, że można nam zaufać. Fundacja nasza, działając od 1990 roku, realizuje programy i akcje, zmierzające do poprawy warunków życia osób dotkniętych przez los.

Celem szczególnie nam bliskim jest opieka nad dziećmi ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym lub już nim dotkniętych. Dziećmi znajdującymi się w sferze zagrożenia patologiami. Aktualnie (przy współfinansowaniu samorządu lokalnego), prowadzimy dwie placówki terapeutyczne dla 80 dzieci, gdzie dzieci te są objęte profesjonalną opieką pedagogiczno-psychologiczną.

Obok tej formy opieki, nasza Fundacja prowadzi także, od kilku już lat (przy udziale lokalnej społeczności i Fundacji Stefana Batorego w Warszawie), fundusz stypendialny obejmujący corocznym dofinansowaniem kilkadziesiąt uzdolnionych osób. Są to dzieci i młodzież z rodzin niezamożnych. Rocznie na stypen-

dia przeznaczana jest kwota około 50 tys. zł. Dotychczasowa grupa stypendystów liczy już blisko 220 osób i stale rośnie.

Poza opieką nad dziećmi, realizujemy bezpośrednią pomoc osobom niepełnosprawnym oraz instytucjom zajmującym się opieką nad nimi (hospicja, domy pomocy społecznej, szpitale). Rocznie przekazujemy im bezpłatnie sprzęt rehabilitacyjny pozyskiwany z darów, mający wartość około 150 tys. zł.

W trosce o najuboższych, od roku prowadzimy wśród nich dystrybucję żywności, otrzymywanej w ramach współpracy z Bankiem Żywności w Krakowie. Tegoroczna wartość pomocy wyniosła 145 tys. zł., a jej zakres objął 273 rodziny.

Mamy głęboką nadzieję, że realizowane przez nas cele spotkają się z Państwa akceptacją i że zechcecie przyłączyć się do ich wspólnej, jeszcze pełniejszej realizacji. Państwa bezcenna pomoc przekazana zostanie na wsparcie działalności opiekuńczej nad dziećmi, nad którymi rozciągamy opiekę uczestnicząc w ogólnopolskim programie „Dzieci ulicy” oraz na Lokalny Fundusz Stypendialny.

Każda, nawet najmniejsza pomoc, będzie dla nas na wagę złota. Za nią też, razem z „naszymi” dziećmi i stypendystami z całego serca Państwu dziękujemy.

Dla Państwa wygody do niniejszego numeru pisma dołączaliśmy wkładkę z opisem i blankietem wpłaty. Jesteśmy też do pełnej dyspozycji pod numerem telefonu 32/ 211-19-49.

Dane potrzebne do przekazu środków:

Fundacja Pomocy Społecznej, 32-620 Brzeszcze, ul Kościuszki 4. Numer konta bankowego: **56 1060 0076 0000 3200 0035 5493** tytułem: wpłata na rzecz organizacji pożytku publicznego zgodnie z art.27d PDF

Środki można przekazać za pośrednictwem banku (także przelewem elektronicznym) lub pocztą.

**Z poważaniem,
Zarząd Fundacji Pomocy
Społecznej w Brzeszczach**

Ciasno w autobusach

Od 2000 roku gmina Brzeszcze w myśl ustawy o samorządach gminnych dopłaca do zbiorowego transportu lokalnego, a jakość usług świadczonych przez Miejski Zakład Komunikacji w Oświęcimiu ciągle pozostawia wiele do życzenia. Nie do zniesienia jest przede wszystkim ścisk panujący w autobusach, zwłaszcza w godzinach szczytu.

Korzystający z przewozów autobusowych żalą się na częsty tłok w autobusach. Długich czerwonych przegubowców jest już niewiele, a komfort jazdy w takim autobusie daleki jest od oczekiwań pasażerów. I chociaż są one pojemniejsze, ludzie uważają, że czas najwyższy, by znikły z naszych dróg.

- To stary tabor, który ledwie ziępie. „Takie coś” już nie powinno wyjeżdżać na trasę - mówi Marta,

prawdę to bardzo niebezpieczne - opowiada gimnazjalistka z Jawiszowic.

- Interweniowaliśmy w MZK, reagując na głosy mieszkańców, w sprawie wysyłania większych autobusów na trasę. W MZK tłumaczą, że taborem, którym dysponują nie są w stanie zwiększyć ilości przewożonych osób. Jak zwykle rozbija się o pieniądze, czyli większe dotacje z naszej strony dla MZK - wyjaśnia pełniący funkcję burmistrza Tomasz Łukowicz.



Zadaniem własnym gminy w myśl ustawy o samorządach gminnych jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców, a więc również lokalnego transportu zbiorowego. Z uwa-

gi na to, że gminom w pojedynkę trudno udźwignąć taki ciężar, gmina Brzeszcze wraz z innymi gminami powiatu oświęcimskiego zawarły 1 stycznia 2000 r. Porozumienie Komunalne. Oprócz naszej gminy do porozumienia przystąpiły również gminy: Chelmek, Libiąż, gmina wiejska Oświęcim oraz miasto Oświęcim.

Gmina Brzeszcze do Porozumienia przystąpiła na podstawie uchwały Rady Miejskiej w sprawie przekazania zadań z zakresu lokalnego transportu zbiorowego miastu Oświęcim.

W myśl tego porozumienia nasza gmina każdego roku dotuje działalność eksploatacyjną i inwestycyjną MZK Oświęcim. Dopłaty dotyczą m.in. zakupu paliwa, bieżących i kapitalnych remontów oraz przeglądów i zakupu nowego taboru. Roczne dotacje samej gminy Brzeszcze wahały się w przedziale od 597 tys. zł do 684 tys. zł. i w przeciągu 2000-2005 r. wyniosły razem 3 mln 749 tys. 540 zł.

U młodzieży z naszej gminy adreanaline często wyzwała jazda przy otwartych drzwiach. A to dlatego, że panujący w autobusach tłok nie pozwala wszystkim „zapakować” się do środka. Nie ma się co dziwić, każdy chce dojechać do celu, a w dodatku ma wykupiony bilet miesięczny. Toteż na stopniach autobusu jeden trzyma się kurczowo drugiego, ryzykując nawet życie.

- Taki obraz to nic nowego. Tak dojeżdżamy i wracamy często ze szkoły. W autobusie panuje wtedy rozluźniona atmosfera, drogi szybko ubywa i nikt nie przejmuje się otwartymi drzwiami, ale tak na-

Ewa Pawlusiak

(ciąg dalszy ze str. 1)

na dwóch myśliwych. Są to głównie wyższe szorstkowłose i krótkowłose. Według regulaminu trzech myśliwych na polowaniu musi mieć przynajmniej jednego psa. Zwykle jest to pies z rodowodem, po specjalnych szkoleniach, osłuchany z hukiem wystrzału. Wielki pomocnik każdego myśliwego, który wytropi i wypłoszy z zarośli zwierzynę, przyniesie postrzałki i aportuje.

Po mniej lub bardziej udanym polowaniu myśliwi układają na ziemi upolowaną zwierzynę wg hierarchii. Jest to tzw. pokot. Na szczycie piramidy stoi ryś, tuż za nim wilk, dalej zwierzyna gruba: sarna łoś, jelen, dzik, a niżej mniejsze zwierzęta i ptactwo. Myśliwi stoją wtedy podczas uroczystej zbiórki u głów pokotu, a prowadzący polowanie składa najwyższemu rangą meldunek o pozyskanej zwierzynie i ogłasza króla polowania. Dziękuje potem za udział w polowaniu myśliwym oraz naganecę, czyli tym, którzy płoszą zwierzynę. Są to zwykle osoby odbywające staż w Kole, bądź jego sympatycy.

I wreszcie przychodzi czas podziału łupu.

- Kaczki zabiera ten, kto je ustrzelił, a bażanty koguty i zające dzielimy sprawiedliwie między wszystkich uczestników - wyjaśnia Wawro. - Bo jeden ma szczęście i ustrzelił nie raz kilka kogutów, a drugiemu Hubert nie darzy i nic nie ustrzeli. Jakby to wyglądało, gdyby do domu wrócił z niczym.

Myśliwy hodowcą

Mit, który panuje wśród ludzi, że myśliwy zabija zwierzęta, mija się z prawdą. Myśliwy powie, że ustrzelił, albo upolował, nigdy, że zabił, bo polowanie jest ostatnim etapem pracy myśliwego.

- My regulujemy populację zwierząt. Jesteśmy gospodarzami, tyle że nasza zwierzyna żyje na wolności - wyjaśnia prezes Wawro. - Myśliwi nie upolują, co im pod strzelbę się nawinie, ale pozyskują selekcyjne sztuki - kozy i kozły rogacze, zgodnie z planem hodowlanym zatwierdzanym przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego i nadleśnictwo.

Myśliwy przede wszystkim hoduje zwierzynę i dba o środowisko, które ciągle jest degradowane. Krajobraz pól jest coraz bardziej monotony, pozbawiony śródpolnych zadrzewień i zakrzaczeń, które nazywane są remizami. Tętniące życiem bajorka czy oczka wodne należą już do rzadkości.

Obwód Koła Łowieckiego „Ryś” rozciąga się między Sołą a Wisłą, od Harmęż aż po Zasole Bielańskie i liczy 3407 ha, tj. 2818 ha powierzchni użytkowej.

- To obszar duży, ale bardzo trudny z uwagi na postępujące niszczenie środowiska naturalnego - mówi myśliwy Wawro. - W tym roku na terenach zwałowiska w Przecieszynie i na Buczaku oraz obok starego składowiska odpadów komunalnych posadziliśmy prawie 15

tys. sadzonek świerka, sosny, modrzewia i krzewów w celu tworzenia nowych remiz śródpolnych. Tym samym poprawiamy warunki bytowania dziko żyjącej zwierzynie. Ponadto uprawiamy 2 ha poletek żerowych, część pól pozostawiając na pniu, by powiększyć bazę pokarmową. Uprawiamy też 3 ha kukurydzy. W okresie jesienno-zimowym nasi członkowie wykładają zwierzynie prawie 11 ton karmy. Kukurydzę, pszenicę i pośladę, wszystko co zwierzyna i ptactwo potrzebuje, by przetrwać zimę i wczesną wiosnę. Już do 30 września każdy myśliwy na podległym mu terenie musi mieć zakarmione podsypy i paśniki.

Koło „Ryś” co roku wypuszcza również w teren ok. 200 szt. dorosłych bażantów. Ich odchów prowadzi w wolierze, wybudowanej obok domku myśliwskiego w latach 80.

10 tysięcy na początek

Żeby zostać myśliwym, trzeba odbyć co najmniej roczny staż w Kole i odpracować na rzecz „Rysia” 300 godzin. Kandydat musi też ukończyć kurs dla nowo wstępujących i pozy-



Sygnalista Bartłomiej Niedziela na rogu myśliwskim dał sygnał na łowy.

tywnie zdać egzamin oraz badania psychotechniczne. Dopiero wtedy może wystąpić o pozwolenie na broń. I tu zaczynają się koszty. Jeśli nie ma w kieszeni na początek 10 tys. zł, szkoda jego zachodu.

- Za broń śrutową trzeba zapłacić jakieś 2 tys. zł. A jak jest broń, to i naboje są konieczne, i pies. Do tego dochodzą jeszcze koszty ubioru

i szkolenia - dodaje Jacek Wawro. - A potem nowo wstępujący do Koła w obecności opiekuna, który w czasie stażu przygotowywał go do egzaminu, przed najstarszym rangą na polowaniu składa uroczyste ślubowanie. To jeden z ważnych obrzędów myśliwskich.



Polowanie kończy się pokotem, czyli ułożeniem zwierzyny wg przyjętej hierarchii.

Każdego roku myśliwy musi odbyć szkolenie teoretyczne oraz praktyczne na strzelnicy myśliwskiej. Członkowie Koła „Ryś” jak na razie korzystają ze strzelnic w Lambeku, Goleiszowie i Siemianowicach Śląskich. Ale już niedługo, bo w 2007 r. na 60-lecie działalności Koła planują uroczyste oddanie takiej strzelnicy, przystosowanej też do rozgrywania pełnego sześcioboju myśliwskiego.

- Trzy lata temu zakupiliśmy 3 ha ziemi od spółki pastwiskowej w Przecieszynie, kolejne 3 ha jeszcze w tym roku - mówi Jacek Wawro. - Ukończone są już prace ziemne, tj. niwelacja terenu, zbudowane zostały wały na konkurencjach rogacz, dzik i zając. Wybudowana jest też konkurencja trap. Przymierzamy się też do kupna dalszych urządzeń do konkurencji strzeleckiej. Z obiektu będą mogli korzystać wszyscy członkowie Polskiego Związku Łowieckiego z okolicznych kół z całego Okręgu, a w przyszłości, po pełnym oddaniu, planujemy organizować u nas zawody rangi wojewódzkiej i krajowej. Chcemy też, by użytkownikami tej strzelnicy byli policjanci, pracownicy firm ochroniarskich, sympatycy Koła, a może i młodzież szkolna, która tu doskonaliłaby się w ramach przysposobienia obronnego.

Brzeszczanscy myśliwi budują strzelnicę z własnych środków oraz z dotacji Zarządu Okręgowego PZŁ w Bielsku-Białej, który do tej pory przekazał pieniądze na zakup ziemi, a w przyszłości również wesprze zakup maszyn. Wśród budowniczych strzelnicy myśliwskiej są też sponsorzy i członkowie Koła.

Najważniejsze „Hubertowskie”

3 listopada polowaniem „Hubertowskim” rozpoczęli sezon polowań jesienno-zimowych

myśliwi z „Rysia”. To dzień św. Huberta, patrona myśliwych. Najpierw jednak udali się z poczetem sztandarowym, zespołem sygnalistów i rodzinami na uroczystą mszę św. do kościoła św. Urbana, by oddać cześć patronowi.

Bywa i tak, że brać myśliwska spotyka się na nabożeństwach „Hubertowskich” przy przydrożnych kapliczkach poświęconych patronowi. - My takiej kapliczki jeszcze nie mamy, ale planujemy jej budowę na terenie nowo budowanego obiektu przy jawiszowickiej leśniczówce - opowiada Wawro. - Jej oddanie zbie-

Św. Hubert – patron myśliwych i leśników urodził się ok. 655 r. w Gaskonii. Był potomkiem królewskiego rodu Merowingów. Po ojcu odziedziczył zamiłowanie do polowań. Spędzał na nich większość czasu. Ponoć wiódł hulawczy tryb życia, aż do roku 695, kiedy to polując w Górach Ardeńskich, w sam Wielki Piątek, napotkał białego jelenia z promieniejącym krzyżem w wieńcu. Miał wtedy usłyszeć głos Stwórcy, ostrzegający go przed jego niepoahamowaną pasją oraz nakazujący mu poświęcić się służbie bożej. Hubert rozpoczął więc nauki u biskupa Lamberta. Studiował wiedzę kanoniczną i prowadził działalność misjonarską w Ardenach i Brabancji. Po śmierci biskupa w 704 lub 705 r. z rąk papieża Sergiusza otrzymał sakrę biskupią. Zmarł w 727 r. Za zasługi w krzewieniu chrześcijaństwa wkrótce ogłoszono go świętym. Dzień poświęcenia relikwii św. Huberta - 3 listopada - stał się świętem myśliwych i leśników. Imieniem św. Huberta nazwało się wiele kół i towarzystw myśliwskich.

gnie się z oddaniem nowej strzelnicy i obchodami 60-lecia działalności Koła.

Szczególnym polowaniem, równie uroczystym jak „Hubertowskie” jest polowanie „Wigilijne”. Wszyscy myśliwi rano w dzień wigilii udają się najpierw do podsypów i paśników, by nakarmić zwierzynę, a potem na krótkie polowanie, które ogranicza się do jednego lub dwóch pędzeń. Następnie spotykają się w domku myśliwskim, gdzie łamiąc się opłatkiem składają sobie życzenia świąteczne. Rok kończą polowaniem „Sylwestrowym”, po którym przy tradycyjnym myśliwskim bigosie podsumowują miniony sezon.

Ewa Pawlusiak

Wręczył medale

Stowarzyszenie „Brzost” 14 listopada zaprosiło mieszkańców gminy na spotkanie z archeologiem Kazimierzem Bieleniem, połączone z wernisażem wystawy poświęconej badaniom nad starożytnym hutnictwem żelaza w Górach Świętokrzyskich.

Wystawę, którą tworzy 12 wystawowych plansz, można oglądać w siedzibie „Brzostu” do połowy stycznia. By poznać dzieje starożytnego hutnictwa w Górach Świętokrzyskich trzeba było aż 50 lat badań. Ich efektem było odkrycie największego starożytnego centrum górnictwa i hutnictwa żelaza na terenie Europy Środkowej i Północnej.

- W 1955 r. otrzymałem od wykładowcy krakowskiej AGH prof. Mieczysława Radwana propozycję podjęcia prac badawczych w tamtym rejonie - mówi brzeszczanin, prof. Kazimierz Bielenin. - Prof. Radwan w latach międzywojennych pracował w hucie ostrowieckiej i ciągle żywo interesował się problemami tego regionu. Kiedy podczas krajoznawczej wędrowki zauważył, że rolnicy w czasie orki wykopują dziwne kamienie, nie przeszedł obok tego obojętnie. Dziwna to była sprawa, bo ten żużel wyorywali na terenach, gdzie ich dziadowie siali kiedyś zboże i sadzili ziemniaki. Przeprowadził analizę chemiczną, która dowiodła, że jest to rudek żelazny, a więc pozostałość wytopu żelaza, który zawiera w sobie jeszcze 50 procent znakomitej rudy. Zainteresowały się wtedy tym faktem nie tylko okoliczne, ale i śląskie huty, i skupowały rudę od rolników do wtórnego wytopu.

Kazimierz Bielenin odkrył i zbadał w ciągu 40 lat w rejonie Gór Świętokrzyskich, na mającym prawie po 40 km długości i szerokości terenie, 135

stanowisk archeologicznych. Szczegółowo zainwentaryzował prawie 6 tys. stanowisk hutniczych. Opracował starożytny proces technologiczny otrzymywania żelaza z rudy. Dzięki świętokrzyskim odkryciom archeologicznym stał się międzynarodowym autorytetem w zakresie starożytnego hutnictwa żelaza. Uczestniczył w pracach archeologicznych w Bułgarii, Czechosłowacji, Niemczech. Na terenie Austrii odkrył i zbadał stanowiska dymarskie z okresu celtyckiego i wpływów rzymskich. W 1960 r. z inicjatywy prof. Bielenina powstało w



Profesor Kazimierz Bielenin przybliża historię starożytnego hutnictwa żelaza.

Nowej Słupi Muzeum Starożytnego Hutnictwa, przy którym od 1967 r. odbywają się słynne Dymarki Świętokrzyskie.

Dla uczczenia wydarzenia 50-lecia badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim Ziemia Kielecka wybiła medale okolicznościowe, część z nich przeznaczając na odznaczenie instytucji i ludzi, którzy pełnią ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy, historii i tradycji regionu świętokrzyskiego. Takimi medalami uhonorował podczas spotkania prof. Kazimierz Bielenin Ośrodek Kultury w Brzeczczach, stowarzyszenie „Brzost”, Szkołę Podstawową nr 1 w Brzeczczach, Urząd Gminy Brzeczczce i parafię św. Urbana. EP

Już nie legenda

Wernisaż w „Brzoście” nie był jedynym listopadowym spotkaniem prof. Kazimierza Bielenina z brzeszczanami. 27 listopada na salkach przy kościele św. Urbana opowiadał o kościółku św. Otylii wzniesionym w Brzeczczach, jak podaje legenda w końcu XV w. i o jego dzwonach, które miałyby istnienie kościółka potwierdzać.

Profesor Bielenin zawodowo związany z Krakowem i Ziemią Kielecką marzył o dokonaniu czegoś, czym odwzajemniłby się swojej rodzinnej miejscowości. Tym czymś stało się uwiarygodnienie legendy o kościółku św. Otylii. O losach dzwonów kościółka, które od końca XVII wieku do czasów II wojny światowej służyły kościołowi św. Barbary w Górze, profesor Bielenin pisał w lipcowych i sierpniowych „Odgłosach Brzeczcz”. Kiedy Niemcy zdjęli dzwony w 1940 r. ślad po nich zaginął.

- Od ks. Zagrodzkiego z Góry dowiedziałem się, że w latach 80. gmina Syrynia koło Wodzisławia Śląskiego odzyskała utracone w czasie II wojny światowej dzwony ze swojego kościoła - mówi

Kazimierz Bielenin. - Tam pokazano nam wszystkie dokumenty, dzięki którym możliwe było natrafienie na ich ślad. Postanowiłem więc iść tym tropem.

28 czerwca tego roku prof. Bielenin wysłał list do Niemieckiego Archiwum Dzwonowego w Norymberdze. W liście pytał, czy dzwony znajdują się w zbiorach muzeum. Odpowiedź, którą otrzymał 7 października była sensacyjna. Dzwon o sygnaturze 25/17/73, który - jak podaje m.in. dokument Polskiej Komisji Rewindykacyjnej - przed 1800 r. przeniesiono z kościoła w Brzeczczach do kościoła w Górze znajduje się teraz w Wiesbaden. Tam do dziś służy wiernym w miejscowym kościele.

- Właścicielem dzwonu jest parafia w Górze i to ona w porozumieniu z Archidiecezją Kato-wicką i Ministerstwem Kultury musi rozpocząć proces zwrotu dzwonu - mówi Kazimierz Bielenin. - Dla nas brzeszczan to ogromnie ważne odkrycie. Kościółek św. Otylii nie jest już legendą, to rzeczywistość.

Szerzej o odnalezieniu dzwonu i konsekwencjach z tego wynikających prof. Kazimierz Bielenin napisze w następnym numerze „Odgłosów Brzeczcz”. JaBi

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

KINO WISŁA Repertuar

•29.11-01.12. 2005

godz. 17.00 KURCZAK MAŁY

godz. 18.30 PLAN LOTU

godz. 20.15 WIERNY OGRODNIK

•02-04.12.2005

godz. 17.00 KURCZAK MAŁY

godz. 18.30 DOOM (USA, 15)

godz. 20.15 CAŁA ZIMA BEZ OGNIA (Szwajcaria, 15)

05.12.2005 **nieczynne**

•06-08.12.2005

godz. 17.00 KURCZAK MAŁY

godz. 18.30 DOOM

godz. 20.15 CAŁA ZIMA BEZ OGNIA

•09-11.12.2005

godz. 18.00 40-LETNI PRAWICZEK (USA, 15)

godz. 20.00 EGZORCYZMY EMILY ROSE (USA, 15)

12.12.2005 **nieczynne**

•13-15.12.2005

godz. 18.30 EGZORCYZMY EMILY ROSE

godz. 20.00 40-LETNI PRAWICZEK

•16.12.2005

godz. 18.30 HARRY POTTER I CZARA OGNIA (USA,12) godz. 21.15 HARRY POTTER I CZARA OGNIA

•17-18.12.2005

godz. 17.00 HARRY POTTER I CZARA OGNIA

godz. 20.00 HARRY POTTER I CZARA OGNIA

19.12.2005 **nieczynne**

•20-22.12.2005

godz.17.00 HARRY POTTER I CZARA OGNIA

godz. 20.00 HARRY POTTER I CZARA OGNIA

23-26.12.2005 **nieczynne**

•27-29.12.2005

godz.17.00 HARRY POTTER I CZARA OGNIA

godz. 20.00 HARRY POTTER I CZARA OGNIA

30.12.2005 – 02.01.2006 **nieczynne**

Wymyślone, by cieszyć

Kino „Wiśła” zaprosiło 26 listopada na Andrzejkowe Święto Młodego Wina. Widzowie obejrzeli dwa - wysoko oceniane przez krytyków filmowych - filmy francuskie, „Jedwabną opowieść” i „2x5”.

Degustację win prowadził Wojciech Bosak, dziennikarz piszący m.in. do magazynu „Wino”, znawca i koneser win, autor książki „Uprawa winorośli i winiarstwo w

małych gospodarstwach” oraz członek Polskiego Instytutu Winorośli i Wina w Warszawie. Degustowano dwuletnie czerwone wina: Teroldengo Rotaliano z Włoch, Porta z Chile i portugalskie Quinta das Setencostas.

- Wino degustuje się w trzech fazach. Najpierw je oglądamy, później wachamy, bo cechą dobrego wina jest jego złożony aromat, a dopiero na końcu możemy wziąć niewielki łyk wina, rozprowadzając je po całej jamie ustnej - mówi Wojciech Bosak. - Wino wymyślono po to, żeby się nim cieszyć i je pić. W Polsce coraz więcej osób interesuje się winem. Jego konsumpcja w ostatnich kilku latach wyraźnie wzrosła. Polacy piją coraz droższe, ale przede wszystkim coraz lepsze wina. Pewnie wynika to z tego, że jesteśmy nieporównywalnie bardziej otwarci na świat niż powiedzmy 15 lat temu. Wybór win jest zdecydowanie większy. Poza tym dużo więcej podróżujemy, zwiedzamy kraje winiarskie i tam się uczymy.

jack



Bitwy modelarzy

Miłośnicy gier strategicznych i fantasy gościli w Ośrodku Kultury 5 i 6 listopada. Organizatorami pierwszego Konwentu Gier Strategicznych i Fantasy z pomocą Ośrodka Kultury oraz portalu internetowego Kasztelania byli Tomasz Kacała, Marcin Mitek, Habib Moskin i bractwo „Posłannicy Chorsa”.

Dwudniową imprezę wypełnił kiermasz książek, pokazy walk rycerskich, ale przede wszystkim gry - Magic: The Gathering i Warhammer. Najwięcej osób rywalizowało w strategicznej grze karcianej „Magic: the Gathering”. To ona zdominowała sobotnie popołudnie i niedzielne godziny przedpołudniowe. Najmłodszy uczestnik turnieju miał 13 lat, a najstarszy 36. W grach wzięli udział zawodnicy z Brzeszcz, Libiąża, Oświęcimia, Chełmka, Krakowa i Katowic. W rywalizacji „Magica” najlepszy okazał się Wojciech Wicha z Katowic. Drugie miejsce zajął Łukasz Zajas z Chełmka, a trzecie Piotr Smreczyński z Brzeszcz. Podczas dwudniowej imprezy prowadzone były też warsztaty malarskie dla miłośników figurkowych systemów bitewnych oraz kilka sesji w fabularne gry RPG Neuroshima i Dungeons - Dragons.

- Figurkowe systemy bitewne to w dużym uproszczeniu takie zaawansowane szachy - mówi Zygmunt Gałgan, miłośnik gier fantasy. - O tym na czym to polega można opowiadać miesiącami. Zasady gry rozpisane są w grubych podręcznikach, ale kilka gier wystarczy, by podstawowe reguły pozostały w głowie. Większość modeli ma swoje statystyki, które powodują, że jedna figurka jest potężniejsza od drugiej. Makiety do gry wykonuje się najczęściej we własnym zakresie. Potrzebna jest tylko wyobraźnia i żyłka modelarza. Modelarstwo jest tym,



co tak naprawdę najbardziej mnie pasjonuje. Figurki, które są do kupienia w stanie surowym można dowolnie przerabiać, piłować i malować, tak by były unikatowe. Wtedy bitwy są dużo ciekawsze. Dla niektórych moich kolegów najważniejsza jest jednak sama bitwa. Ich prawdziwym żywiołem jest udział w turniejach krajowych i międzynarodowych.

JaBi

OŚRODEK KULTURY
oraz
OGNIKO MUZYCZNE
„METRUM”

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej,
organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie,
klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie
realizowana jest
wg indywidualnego
toka nauczania
a lekcje teorii w grupach.

Ognisko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych
po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.00 do
18.15/sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 808 335 683



Kalendarium przedsięwzięć w grudniu

• PARADA TALENTÓW

• **03 grudnia, godz. 13.00 (sala widowiskowa)**

Prezentacje umiejętności wokalnych, tanecznych i muzycznych. Eliminacje do koncertu finałowego pn. „Dzieci Dzieciom”.

• MIKOŁAJKI

• **05 grudnia, godz. 14.00 (sala widowiskowa)**

Tradycyjne spotkanie z Mikołajem oraz niespodzianki m.in. „Oddany przyjaciel” - spektakl teatralny w wykonaniu aktorów z Bielska-Białej.

Rezerwacja biletów w pok. nr 17 (dział merytoryczny). Bilet w cenie: 5zł.

• **godz. 16.00 (sala widowiskowa)**

MIKOŁAJKI z Samorządem Osiedlowym nr 1. Spotkanie z Mikołajem oraz spektakl teatralny w wykonaniu aktorów z Bielska-Białej pt. „Oddany przyjaciel”.

• GMINNY DZIEŃ WOLONTARIUSZA 2005

• **14 grudnia, godz. 16.00 (sala widowiskowa)**

W programie: prezentacja multimedialna organizacji zrzeszonych w Forum Wolontariatu Gminy Brzeszcze, nagrodzenie zasłużonych wolontariuszy, programy artystyczne w wykonaniu podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Brzeczach, Dziecięcego Zespołu Regionalnego „Iskierki”, podopiecznych Świetlicy Środowiskowej i świetlicy Ośrodka Kultury w Zasolu. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych pracą wolontarystyczną.

• WIGILIA KULTURALNA

• **13 grudnia, godz. 15.00 DL Wilczkowie**

Prezentacja starodawnych kolęd i pastorałek w wykonaniu zespołów regionalnych z Brzecz.

• GIEŁDA PRZEDŚWIĄTECZNA

• **14, 15, 16 grudnia, godz. 16.00 - 20.00 (hol dolny)**

Zapraszamy do zakupu ciekawych prac, które powstały na zajęciach w szkołach, przedszkolach, świetlicach. Jeśli tylko chcesz nabyć wspaniały upominek pod choinkę lub stroik świąteczny zapraszamy na ten niepowtarzalny kiermasz.

• NIE BOJĘ SIĘ GDY CIEMNO JEST

• **15 grudnia, godz. 16.00 (sala widowiskowa)**

W radosny nastrój bożonarodzeniowy wprowadzą nas najmłodszy mieszkańcy gminy Brzeszcze śpiewając kolędy i pastorałki z repertuaru zespołu „Arka Noego”. Wstęp bezpłatny.

• DZIECI DZIECIOM

• **16 grudnia, godz. 16.00 (sala widowiskowa)**

Program estradowy w wykonaniu dzieci i młodzieży - impreza finałowa PARADY TALENTÓW. Podczas imprezy uruchomiony będzie KIERMASZ NIESPODZIANEK. Serdecznie zapraszamy!

• PIÓROMANI

• **21 grudnia, godz. 17.00 (sala nr 15)**

Spotkanie warsztatowe Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej

WYSTAWY:

• **07 grudnia, godz. 17.00 - KARYKATURY**- wernisaż wystawy STANISŁAWA ŁABZY.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

Skidziń

02.12 Dzień Górnika - akademii środowiskowa w wykonaniu dzieci z przedszkola w Skidzinie (9.30).

06.12 Zabawa mikołajkowa dla dzieci. Koszt 10 zł od dziecka lub własna paczka. Zapisy do 2 grudnia w DL (9.30).

16.12 „Przy Wigilijnym Stole” - międzyplacówkowe spotkanie opłatkowe. Gościmy kolegów ze wszystkich placówek OK (16.00).

31.12 DL i OSP Skidziń zapraszają na Zabawę Sylwestrową. Cena biletu 160zł od pary; gra zespołu „Haczki”, zapisy do 17.12 w DL. Od dnia 07.12 – 14.12 biblioteka będzie nieczynna z powodu urlopu pracownika.

Bór

06.12 „Spotkanie z Mikołajem” – zapraszamy dzieci (17.00).

07.12 „Dania Świąteczne” - pokaz kulinarny (15.00).

15.12 „Koszyczek na świąteczne słodycze” - zajęcia plastyczne (17.00).

16.12 „Przy Wigilijnym Stole” - międzyplacówkowe spotkanie opłatkowe w DL Skidziń (16.00).

31.12 Na „Bal Sylwestrowy” zapraszają: KGW Bór i OK Brzeszcze. * Od 15-31 grudnia zapraszamy do obejrzenia wystawy „Wokół Andersena”.

* W 1 i 3 czwartek miesiąca o godz. 17.00 na spotkania zaprasza Klub Emerytów i Seniorów.

* W 2 czwartek miesiąca o godz. 17.00 na spotkania zaprasza Koło Gospodyń Wiejskich.

os. Paderewskiego

01.12 Występ dzieci z okazji „Barbórki” dla członków Koła Emerytów i Rencistów.

06.12 Mikołaj odwiedza dzieci z osiedla.

13.12 Spotkanie z literaturą.

15.12 Robimy ozdoby świąteczne.

16.12 „Przy Wigilijnym Stole” - międzyplacówkowe spotkanie opłatkowe w DL Skidziń (16.00).

Jawiszowice

06.12 Spotkanie dzieci z Mikołajem.

09.12 „Świąteczny obrazek z konfetti” - konkurs plastyczno-tech-

niczny dla dzieci.

16.12 „Przy Wigilijnym Stole” - międzyplacówkowe spotkanie opłatkowe w DL Skidziń (16.00).

20.12 „Gdy zasiądziemy do wigilijnej wieczerzy” - spotkanie dla dzieci poświęcone tradycjom Świąt Bożego Narodzenia; wspólne kolędowanie.

Przecieszyn

2, 9 i 16.12 „Tańczyć każdy może” - zajęcia prowadzi instruktor tańca p. Krystyna Borowczyk.

7 i 14.12 Robimy świąteczne dekoracje.

14.12, 15.12 Bierzymy udział w kiermaszu świątecznym w OK.

16.12. „Przy Wigilijnym Stole” - międzyplacówkowe spotkanie opłatkowe w DL Skidziń (16.00).

21.12 Świąteczna Agapa.

Huragan Babski

07.12 „Świąteczne dekoracje”

14, 15 i 16.12 Uczestniczymy w kiermaszu świątecznym w OK.

22.12 „Wigilijka”.

Zasole

06.12 Mikołajowy wieczór z niespodziankami (16.00).

08.12 „Świąteczne witraże” - zajęcia plastyczne (16.00).

14.12 Wystawiamy „Kopciuszka” podczas Gminnego Dnia Wolontariusza w OK (16.00).

15.12 „Kartki, ozdoby świąteczne” - zajęcia plastyczne (16.00).

16.12 „Przy Wigilijnym Stole” - międzyplacówkowe spotkanie opłatkowe w DL Skidziń (16.00).

20.12 „Szydełkowe ozdoby choinkowe” - zajęcia dla zainteresowanych.

* We wtorki zapraszamy na zajęcia kółka tanecznego;

* W czwartki zapraszamy na zajęcia kółka plastycznego;

* W piątki zapraszamy na zajęcia kółka teatralnego.

Wilczkowie

08.12 Zajęcia plastyczne - przygotowujemy kartki świąteczne i ozdoby choinkowe (15.00)

10.12 Spotkanie dzieci z „Mikołajem” (12.00).

15.12 „Boże Narodzenie w obrazach” - konkurs plastyczny dla dzieci (15.00).

22.12 „Świąteczne opowieści” - konkurs literacki dla dzieci i młodzieży na najciekawsze opowiadanie (16.00).

Pierwsze urodziny

W październiku minął rok, kiedy Maria Foksińska założyła przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach zespół „Tęcza”.

Zespół tworzyło wtedy czternaście osób, z czego połowę stanowili członkowie zespołu „Retro”, który po 20 latach zakończył działalność, zaś nowi rekrutowali się z Klubu Seniora „Stokrotka”. Z pierwszym występem zespół zaprezentował się w grudniu ub. roku podczas obchodów w gminie „Jubileuszu pożycia par małżeńskich”.

- Teraz jest nas w zespole już siedemnaście osób. Dołączyli do nas Krystyna Papuga, Zbigniew Wala-



Maria Foksińska i Teresa Jankowska zdmuchnęły urodzinową świeczkę.

szek i Andrzej Kluczny - mówi Maria Foksińska, kierownik zespołu. - Spotykamy się raz w tygodniu w czwartki, na próbach w Ośrodku Kultury. Moje dziewczyny, i nie tylko, bo w zespole jest też 5 pa-

nów, ćwiczą na ile tylko sił starcza. W końcu kalendarz imprez kulturalnych, w których uczestniczyliśmy w pierwszym roku istnienia był bogaty. Zespół „Tęcza” już rok temu wystąpił z „Jasełkami” podczas Wigilii Kulturalnej w Wilczkowicach oraz Wielkiego Kolędowania w OK i na Rynku Głównym w Krakowie. Był też w Krakowie w Niedzielę Palmową, kiedy to zespoły regionalne z całej Małopolski barwnym korowodem przeszły spod Barbakanu pod kościół św. Wojciecha, a potem przed Ratuszem prezentowały wielkopostne obrzędy. Członków zespołu nie zabrakło również podczas organizowanego przez OK, OPS i wolontariuszy śniadania wielkopostnego dla osób samotnych oraz „Biesiady pod Lipkami”, prezentując się w kabarecie „Leci, leci kabarecik”. Z „Cygańskim Taborem” zespół wystąpił zaś na organizowanej przez parafię MBB w Jawiszowicach „Parafiadzie Parafialnej” i jubileuszu 35-lecia Pracowniczego Ogrodu Działkowego w Brzeszczach. Podczas tegorocznych dożynek gminnych w Skidzinie ośpiewał i wręczył wieniec dyrektorowi kopalni „Brzeszcze-Silesia”.

- Cieszymy się, że możemy coś z siebie dać, uprzyjemniając czas tym, którzy chcą nas oglądać, ale również i sobie, bo nasze działania traktujemy jako przyjemność i rozrywkę - dodaje Maria Foksińska.

EP

Chóralne śpiewanie

20 listopada po raz drugi odbył się Powiatowy Przegląd Chórów „Viva la musica” organizowany przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. W tym roku współorganizatorem była parafia Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach. Rok wcześniej chóry prezentowały się w bielańskiej parafii św. Macieja.

W przeglądzie wzięło udział osiem chórów z terenu powiatu. Wszystkie zaprezentowały po trzy utwory a capella, w tym jeden o tematyce patriotycznej. W przeglądzie wzięły udział: chór męski byłych wychowanków salezjańskich „Auxilium”, który jest kontynuatorem ponad 100-letniej tradycji Salezjańskiego Ruchu Śpiewaczego w Polsce, chór „Wrzos” z Głębowic, chór parafialny „Głos serca” z Kęt, „Chór Świętojański” z parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, „Totus Tuus” z parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa w Kętach Podlesiu, „Chór Bielański” działający przy Sanktuarium Chrystusa Cierpiącego w Bielanach oraz dwa chóry z terenu



Chór Canticum Novum z parafii pw. Matki Bożej Bolesnej.

naszej gminy: „Urbanum” z parafii św. Urbana w Brzeszczach i „Canticum Novum” z parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach - Osiedlu.

Celem przeglądu jest pobudzenie i rozwijanie zainteresowań muzyką chóralną i jej uprawianiem oraz dążenie do ciągłego podnoszenia poziomu wykonania artystycznych. Nie bez znaczenia jest również wymiana doświadczeń oraz popularyzowanie polskiej i obcej twórczości muzycznej.

W muzykę chóralną wsłuchali się starosta oświęcimski Józef Kała, wicestarosta Grzegorz

Gołdynia, radne powiatowe Teresa Jankowska i Bożena Sobocińska oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Adam Zachara i zgromadzona publiczność.

EP

Powrót do ludowości

Podczas trzeciej edycji projektu edukacji regionalnej „Stąd jestem - w poszukiwaniu własnych korzeni” gminne zespoły regionalne oraz uczniowie klas czwartych i piątych szkół podstawowych zaprezentowali 22 listopada w sali widowiskowej OK stroje regionalne.

Prezentacje przygotowane były w formie obrzędu z pokazem tradycyjnych strojów regionalnych. Zgromadzeni w sali widzowie poznali strój „wyjściowy”, codzienny przyodziewek oraz strój „roboczy” i teraz pewnie nietrudno im już odróżnić i nazwać np. jakłę, odsiewaczkę, oplecek, zapaskę czy ciasnochę.

„Brzeszczanki” pokazały stroje, które obowiązywały w Brzeszczach od XVIII do XX wieku. Opisała je i przygotowała Zdzisława Chowańcowa, kierownik zespołu. Zaś uczniowie z SP nr 2 dowiedli związku naszej gminy z Małopolską i Śląskiem przybliżając strój krakowski oraz strój górniczy.

„Jawiszowianki” dawne stroje zaprezentowały w obrzędzie „Przygotowania do Wielkiej Nocy”. „Paświszczanie” wybrali się zaś „Z

wizytą do szwoczki czyli krawcowej”. Tam w czasie przymiarki, choć światło z lekka przyciemniono, widzowie mogli podejrzeć zasolankę przymierzającą poszczególne części odświętnego stroju. A przy okazji i jej dorastającą córkę, która domagała się uszycia sukienki z długim,



Paświszczanie w obrzędzie „Z wizytą u szwoczki”. Krawcowa szyje na maszynie z XIX w.

a nie wysokim już stanem. „Przecieszynianki” szykowały wyprawkę pani młodej, cofając się w czasie o półtora wieku. Na zakupy wybrały się więc do Białej Krakowskiej. Strój zachował się w rodzinie kierownika zespołu Heleny Zawadzkiej.

Na najbliższą jesień i zimę „Skidzinianki”, „Wilczkowianki” i uczniowie z SP Skidziń w ubiorze zaproponowali powrót do ludowości.

EP

Wokół Andersena

Biblioteka Publiczna OK 21 listopada zorganizowała międzyszkolny konkurs literacko-wiedzy „Zagadkowe wyprawy w baśniowy świat Andersena”. Zwycięzcami zostali trzecioklasiści z Jawiszowic.

Podobne konkursy biblioteka organizuje od 1998 roku. Od 2002 roku ich adresatem są uczniowie klas trzecich szkół podstawowych naszej gminy. Przed rokiem bohaterem konkursu był Kubuś Puchatek i jego przyjaciele. W tym roku, z racji 200. rocznicy urodzin największego duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena, bohaterem konkursu stały się jego baśnie.

21 listopada w sali widowiskowej OK do zmagających konkursowych przystąpiły trzyosobowe drużyny trzecioklasistów ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy.

Pochwały należą się wszystkim zawodnikom, bo znajomość baśni Andersena była znakomita, a także wspaniale dopingującej publiczności. Zwycięzcami konkursu „Zagadkowe wyprawy w ba-



Zwycięska drużyna z SP Jawiszowice.

śniowy Świat Andersena” została drużyna z SP w Jawiszowicach w składzie: Karolina Drobisz, Żaneta Cupek, Błażej Wójcik. Drużynę do konkursu przygotowały panie: Ewa Małecka i Teresa Łuszczek.

W trakcie konkursu podsumowaliśmy także konkurs plastyczny zatytułowany „Tak jak Andersen”. Wzięli w nim udział uczniowie klas 1 - 4 szkół podstawowych naszej gminy. Ich zadaniem było wykonanie ilustracji-wycinanki do wybranej baśni H.Ch. Andersena. Otrzymaliśmy wiele ciekawych ilustracji-wycinanek, zachwyca pomysłowość i wyobraźnia ich autorów. Nagrodziliśmy 29 prac, ich autorzy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Miłą niespodzianką dla laureatów naszych konkursów oraz licznej dziecięcej publiczności przygotowała pani Aneta Jarmułowicz i jej Grupa Teatralna „Katharsis” z klasy pierwszej Technikum Górniczego w Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach. W ich wykonaniu obejrzelśmy przedstawienie teatralne na podstawie baśni „Towarzysz podróży” Andersena. Był to pierwszy publiczny występ młodych artystów, tym większe brawa i podziękowania.

Mamy nadzieję, że to szczególne spotkanie z baśniami Andersena było świetną zabawą.

Danuta Szawara

Lawina nabiera rozpędu

Koncertem w Oświęcimskim Centrum Kultury Avalanche uczcił swoje trzecie urodziny. Zespół nagrał już pierwszy teledysk, a jego debiutancki album ukaże się w lutym 2006 r. Druga grupa Bartka Słatyńskiego - Penny Lane, jest w tej chwili w ogólnopolskiej trasie koncertowej z zespołem Hey.

Grupa Avalanche (z ang. Lawina - przyp. red.) urodzinowy koncert zagrała 5 listopada w OCK. Koncert solenizanta poprzedziły występy dwóch gości - pszczyńskiego zespołu V-2 The Hard Rock, grającego rock w stylu The Rolling Stones oraz zaprzyjaźnionego z Avalanche gitarzysty Marcina Boińskiego. Muzyk, który w przeszłości prowadził szkółkę gitarową w Ośrodku Kultury w Brzeszczach, zagrał z trójgim uczniów kilka coverów, m.in. utwór „51” z repertuaru TSA.

Zespół Bartka Słatyńskiego zaprezentował swoim fanom m.in. piosenki z debiutanckiego albumu pt. „Avalanche”. Dwa utwory - „Come together” The Beatles i „Połączenie” z własnego repertuaru - Avalanche zagrało wspólnie z Marcinem Boińskim. Rozentuzjasmowana publiczność zaśpiewała zespołowi dwukrotnie gromkie „sto lat”. Po blisko czterogodzinym koncercie członkowie grupy i ich fani kontynuowali świętowanie urodzin w pubie Mefisto.

- Jestem zachwycony reakcją fanów - mówi Bartek Słatyński, wokalista Avalanche. - Nie spodziewałem się, że na koncercie obok młodzieży, pojawiają się także osoby starsze, które ku naszemu całkowitemu zaskoczeniu znały słowa utworów. Zorganizowaliśmy nasze urodziny w sali kielkowej OCK-u, ponieważ to jedyne miejsce w okolicy, w którym można zagrać koncert z prawdziwego zdarzenia. A ponadto OCK wspiera naszą działalność.

„Żołnierze” w angielskim wydaniu

Avalanche tworzą obecnie Bartek Słatyński z Brzeszcz, perkusista Sebastian Boba z Oświęcimia oraz bracia Gołuchowscy z Bierunia - gitarzysta Tomasz i basista Michał. Udana występy na festiwalach w Lidzbarku Warmińskim i w Węgorzewie zaowocowały podpisaniem w lutym 2004 r. umowy z wytwórnią MJM Wielka Płyta. Dużym sukcesem grupy zakończył się udział w 42. Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Utwór „W Myślach” zdobył uznanie widzów i jurorów, którzy przyznali Avalanche wysokie trzecie miejsce.

Zespół zaistniał wówczas w świadomości polskich słuchaczy. Konsekwencją opolskiego sukcesu stało się też większe zainteresowanie mediów. Fragment singla pt. „Żołnierze” pokazany został w lipcu w Teleexpresie. W tym samym miesiącu Bartek Słatyński i Tomasz Gołuchowski go-

ścili w audycji Janusza Kosińskiego w Antyradiu. Singiel „Żołnierze” pojawił się ponadto na składance „Muzyczne odkrycia” Radia Wawa. Zespół nagrał już swój pierwszy teledysk do piosenki „Żołnierze”, promującej nową płytę. Wideoklip został nakręcony na oświęcimskim rynku.

- Nasza płyta jest już gotowa - mówi Bartek Słatyński. - Zawiera osiem kawałków, w trzech z nich gra sekcja smyczkowa. Piosenka „Żołnierze” jest trochę łatwiejsza w odbiorze, bo przeznaczona do promocji albumu w radiu. Pozosta-



Bartek Słatyński

łe utwory są już bardziej gitarowe. Nasze wspólne dzieło jest wynikiem połączenia różnych inspiracji muzycznych, od Oasis przez Manic Street Preachers po Steva Vai'a. W mojej opinii to szeroko pojęta muzyka rockowa w brytyjskim stylu. Ktoś z branży muzycznej powiedział zaś, że gramy „alternatywny pop”.

Nowa płyta Avalanche miała ukazać się już w tym roku. Ostatecznie pojawi się na rynku w lutym przyszłego roku. Zmiana ta związana jest z debiutem płytowym Penny Lane, projektu w którym Bartek Słatyński jest wokalistą.

W trasie z Hey

Penny Lane obok Bartka Słatyńskiego tworzą Wojtek Kuderski z Myslovitz, Mietall Waluś i Afgan Gąsior z Negatywu. Penny Lane jest gościem specjalnym na ogólnopolskiej trasie koncertowej zespołu Hey. Trasę rozpoczął występ 1 grudnia w warszawskiej Stodole, a zakończy koncert w Rotundzie w Krakowie 17 grudnia. Zespoły podczas siedmiu wspólnych koncertów prezentują materiały ze swoich nowych płyt. Hey z albumu „Echosystem”, a grupa Bartka Słatyńskiego z krążka „Penny Lane”. 3 lutego w sprzedaży ukaże się pierwsza płyta Penny Lane. Grupa planuje własną trasę koncertową na przełomie lutego i marca. Już teraz rozgłosie radiowe grają singiel „Tak jak Ja”, a w telewizji można zobaczyć teledysk do tego utworu.

Sławomir Wittek

Grali w tenisa

Ósmy już z kolei Turniej Tenisa Stołowego w grze podwójnej i indywidualnej zorganizowali 18 i 19 listopada Samorząd Osiedlowy nr 4, Ośrodek Kultury i Świetlica os. Szymanowskiego. W rozgrywkach wzięło udział ponad 60 zawodników.

W pierwszym dniu w grze podwójnej, w grupie młodszej bezkonkurencyjna okazała się para Łukasz Chorzewski i Paweł Grzebinoga, która wygrała wszystkie mecze. Drugie miejsce zdobyli Grzegorz Formas i Paweł Malec, a trzecie Wojciech Sajdak i Gabriela Matlak, jedyna dziewczyna w deblu. W grupie starszej najlepsi byli bracia Ryszard i Grzegorz Korczykowie (komplet zwycięstw), którzy w decydującym pojedynku pokonali Kamila Zonia i Bartłomieja Seratowicza 11:6 i 11:5. Trzecie miejsce przypadło Andrzejowi Jakubowskiemu i Januszowi Kisielowi.

W drugim dniu rozgrywek w grze pojedynczej, w grupie dziewcząt najlepszą zawodniczką okazała się Gabriela Matlak (komplet zwycięstw) przed Jolantą Jasińską i Joanną Polok.

Mężczyzn podzielono na cztery kategorie: do 12 lat, 13-17 lat, 18-40 lat i powyżej 40 lat. W grupie pierwszej zwycięzcą został Łukasz Chorzewski przed Grzegorzem Formasem i Arturem Kowalskim, w drugiej zaś Piotr Bielenin przed Mateuszem Widuchem i Pawłem Seratowiczem. W grupie trzeciej w decydującym pojedynku Kamil Zoń pokonał Janusza Kisiela 2:0, trzecia lokata przypadła Michałowi Jaroszowi. W najstarszej wiekiem grupie triumfował Jan Jurzak przed Jerzym Jaroszem i Stanisławem Pabisem.

Najstarszym zawodnikiem turnieju (64 lata), a zarazem wiernym wszystkim turniejowym rozgrywkom był Andrzej Jakubowski. Zawody sędziowali: Andrzej Jakubowski, Zofia Gembala i Mateusz Widuch.

EP

PROJEKT „W DOMU ANDERSENA”

W grudniu większość sekcji spotyka się tylko raz, a zajęcia sekcji plastycznej i modelarskiej są odwołane.

- Sekcja przyrodnicza: 6 grudnia (wtorek), godz. 16.00 w sali nr 21 Ośrodka Kultury;
- Sekcja turystyczno-krajoznawcza: 7 grudnia (środa), godz. 16.00 w Środowiskowym Domu Samopomocy; UWAGA! Środowiskowy Dom Samopomocy przeniesiony do budynku byłego „Domu Górnik” - 3 piętro;
- Sekcja teatralna: 8 grudnia (czwartek), godz. 15.30 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury;
- Sekcja literacko-dziennikarska: 12 grudnia (poniedziałek), godz. 16.00 w Bibliotece OK;
- Sekcja Baśniowy Podwieczorek: 13 grudnia (wtorek), godz. 16.00 UWAGA! w Szkole Podstawowej nr 1;
- Sekcja komputerowa: 19 grudnia (poniedziałek), godz. 15.00 w Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach;

... jak Filip z konopi

Moherowy kapelusz z antenką

Nasze mamy i babcie zawsze powtarzają, że równie ważne jak ciepłe palto jest nakrycie głowy. Nigdy jednak nakrycia głowy nie wzbudzały tyle emocji, co tegorocznej późnej jesieni. Tak jak niegdyś znaczek w klapie marynarki, kolor goździka lub legitymacji, tak dziś przekonania polityczne, a nawet więcej, pewien system wartości określa nakrycie głowy.

Moherowe berety kontra pluszowe kapelusze to szuflady w powyborczym politycznym tygłu. Dla porządku trzeba przyznać, że pomysł z przypisywaniem nakryciu głowy szerszego znaczenia nie jest nowy. Przypomnijmy sobie słynny już peerelowski beret z antenką, który zdradzał silnego, acz mało rozgarniętego faceta lubiącego wystawać przy budce z piwem. Mamy czapki pilotki, „baseballówki” „leninówki” i „degolówki”. Podobnie z kapelusami, amerykańskie „stetsony”, meksykańskie „sombros” i angielskie meloniki. Każdy z nich to inny charakter i temperament. Najlepszym przykładem nakrycia głowy, które ma znaczenie symboliczne jest zapomniany już wianek. Jest więc to, co nosimy na głowach swoistym komunikatem niewerbalnym kim jestem, do jakiej grupy społecznej należę, jakie mam poglądy i przekonania. Wraz z pełnymi półkami w sklepach możemy coraz swobodniej wyrażać swoją osobowość poprzez ubiór i sprzęty, których używamy. O ile jednak marka

samochodu, zegarka czy garnituru świadczy o zamożności i pozycji zawodowej, to w przypadku rzeczy niedrogich u-



wewnętrzniamy własne „ego”. Europejskie wzorce nie zawsze przystają do naszych realiów. Pamiętacie Państwo zjawisko nazywane potocznie „discopolo”, ewenement kulturowy na skale europejską. Wyśmiewane w prasie, ignorowane w radiu i telewizji żyło własnym życiem i czy się to komuś podobało czy nie, wiejskie dyskoteki były pełne, a wydawcy płyt i artyści zarabiali krocie. Moherowy beret, nakrycie głowy naszych babć, mam, ciotek i sąsiadek to nie symbol subkultury młodych ludzi, którzy na różnego rodzaju marszach i paradach wykrzykują swoje prawa zapominając o obowiązkach wobec społeczeństwa. Wszyscy ci którzy drwią z moherowych beretów niech mają świadomość, że lekceważą tę grupę społeczną, która ciężką pracą wykarmiła i wykształciła dzisiejszych właścicieli pluszowych kapeluszy. Bogobojni, konserwatywni, niechętni zmianom i reformom gospodarczym, często uciekający w białoczarne system wartości i obyczajowości, to wszystko prawda, ale też doświadczeni przez życie, oszukiwani, świadkowie upadku nieśmiertelnych wydawać by się mogło idei i haseł. Sam osobiście chodzę w kapeluszu, ale z szacunkiem uchylam go na widok znajomego moherowego beretu.

Zdzisław Filip

„Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także ponieważ bardziej staje się człowiekiem”.

Jan Paweł II

Z okazji górniczego święta całej Braci Górniczej pragniemy złożyć wyrazy szacunku i najwyższego uznania za ciężką i niebezpieczną codzienną pracę, wykonywaną w szczególnych warunkach. Niechaj wasz codzienny trud i poświęcenie będzie dla Was źródłem satysfakcji, a Waszym rodzinom zapewni godne bytowanie.

Przyjmijcie życzenia nieustającej opieki Świętej Barbary, która za patronkę górników uznana – od lat czuwa nad całym stanem górniczym, chroni od wszelkich niebezpieczeństw, otacza Was swą miłością i pozwala codziennie od nowa cieszyć się blaskiem dnia po przeprowadzonej „szychcie” pod ziemią.

By każdy zjazd pod ziemię kończył się wyjazdem, powtórzmy za Kochanowskim: „Panie to moja praca, a zdarzenie Twoje – raczysz błogosławieństwo dać do końca swoje”.

Szczęść Wam Boże!

Dyrektor Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska, Dyrektorzy, Nauczyciele, Pracownicy oświaty, Dzieci i Młodzież.

Ratownik najlepszy

W kopalni „Brzeszcze” w listopadzie zakończyła się czwarta edycja organizowanego przez dyrektora kopalni i organizacje związkowe, konkursu z zakresu wiedzy i praktycznego zastosowania przepisów BHP. W tym roku nosiła nazwę „Pracuję bezpiecznie 2005” i trwała od września do listopada.

W szranki konkursowych zmagania stanęło 280 pracowników dołu i powierzchni kopalni. Udział w eliminacjach mógł wziąć każdy



Finaliści konkursu wiedzy o BHP.

pracownik kopalni zatrudniony na stanowisku do zastępcy kierownika działu włącznie. W eliminacjach uczestnicy konkursu podzieleni zostali na grupy w zależności od charakteru wykonywanej pracy. Osobne zestawy pytań otrzymali pracownicy dołowi oddziałów górniczych, inne oddziałów energomaszynowych, jeszcze inne pracownicy dozoru oraz zatrudnieni na powierzchni. Eliminacje w formie testu wyłoniły półfinalistów.

W sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzeszczach 7 listopada odbył się finał konkursu, na który zaproszeni zostali półfinaliści wraz z rodzinami, kierownictwo oraz dozór Ruchów „Brzeszcze” i „Silesia”, jak również uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół nr 6, w którym od września br. otwarto dwie klasy technikum o profilu górniczym.

Wyłoniona na podstawie wyników półfinałów dziesiątka finalistów stanęła do rywalizacji według scenariusza zapożyczonego z popularnego konkursu telewizyjnego „Jeden z dziesięciu”. W ścisłym finale każdy z trzech pozostałych na placu boju finalistów otrzymał serie dziesięciu pytań, co jednak nie pozwoliło wyłonić zwycięzcy. Dopiero pytania dodatkowe i zastosowanie reguły „tzw. nagłej śmierci” doprowadziły do wyłonienia laureata konkursu. Pierwsze miejsce w finale i zwycięstwo całego konkursu na szczeblu kopalni wywalczył Mieczysław Mokwa, ratownik, mechanik Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego. Drugie miejsce po pasjonującej dogrywce zajął Marek Myśliwiec pracujący w oddziale szybowym, jako rewident urządzeń wyciągowych, a trzecie przypadło w udziale Dariuszowi Papuga, ratownikowi KSRG. Zwycięzcy i uczestnicy z rąk dyrektora kopalni Zenona Maliny otrzymali nagrody i upominki.

Część merytoryczna oraz zestawy kilkuset pytań z dziedziny BHP, prawa górniczego oraz prawa pracy przygotował dział BHP kopalni pod kierunkiem gł. inż. kierownika działu Leszka Ryszki. Oprawę artystyczną przygotowały służby pracownicze kopalni wraz z zawsze służącymi pomocą pracownikami i dyrektcją Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

Sam konkurs, który z roku na rok poszerza liczbę uczestników jest jeszcze jedną z form propagowania znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wyrazem działań dykcji kopalni w zakresie poprawy bezpieczeństwa pracy w tak trudnych warunkach pracy, jakie występują w zakładzie górniczym.

Dla uczestników i gości konkursu swoje umiejętności zaprezentował zespół mażorettek „Wiraz” z Wilamowic.

Zdzisław Filip

Gmina Brzeszcze dawniej i dziś



Szkoła Podstawowa w Brzeszczach. Zdjęcie pochodzi z 1931 r.



Szkoła Podstawowa nr 1 im. Stanisława Staszica w Brzeszczach - widok współczesny. W 1991 r. Rada Miejska przyjęła uchwałę o robudowie szkoły. Nowe skrzydło z sześcioma klasami lekcyjnymi wraz z zapleczem oddano do użytku w 1993 r. Z pełnowymiarowej sali gimnastycznej uczniowie korzystają od 1996 r. Dziś w nowej części mieści się Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego.

Fotografie ze zbiorów **Edwarda Gacha**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim mieszkańcom Gminy Brzeszcze
zdrowia i szczęścia, realizacji planów
i zamierzeń, osiągania sukcesów, spokoju
i radości, spełnienia marzeń oraz szczęścia
w Nowym 2006 Roku

życzą

Dyrektor Zarządu Edukacji Bożena
Sobocińska, Dyrektorzy, Nauczyciele,
Pracownicy Oświaty, Dzieci i Młodzież.

Schematom mówimy nie!

Halina Poświatowska: „I kiedy żądacie ode mnie znaczenia, czuję, jak gałąź podtrzymująca cienkie gniazdo łamie się z trzaskiem pod ciężarem zrzuconego fortepianu”.

Eksperyment, który zaproponowałam przed dwoma miesiącami miał na celu uświadomienie, że każda interpretacja jest właściwa. Zwłaszcza, gdy utożsamiamy się z wierszem i odnajdujemy w nim coś swojego, jak uczynili to Autorzy wariacji. Każdego może napisać swoją wariację i za każdym razem będzie ona wyglądać inaczej. Niektórzy zapewne zarzucą mi: „Mało odkrywcze!”... Może i mało odkrywcze, ale jest to swego rodzaju bunt przeciwko sztywnym ramom i schematom, które narzucane są nam na każdym kroku. Więcej kreatywności!!! Apeluję o otwartość umysłu i pragnę zaszczerpieć odrobinę inwencji twórczej.

Podziękowania dla mojej Największej Inspiracji, która jest najmniejszym człowiekiem świata. Pani Jadwidze Ignatiuk-Grzywa za pomoc w realizacji eksperymentu. Wszystkim osobom, bez których nie byłoby tej strony.

Na komentarze, polemikę i wszystkie uwagi czekam pod adresem mailowym: izanaglik@poczta.fm. Pozdrawiam.



„Wszechświat”

**Kiedy rozkochasz mnie w sobie
do końca świata
kiedy wokół będzie tylko
niebo i ziemia
kiedy cała przyszłość
będzie istnieć tylko
w twoim oddechu
przy twoich ustach
podam ci rękę
nie będę się wahać**

Wariacja na motywie wiersza „Wszechświat”

Czekasz na Niego. W pokoju panuje półmrok. Gdzieś z oddali sączy się leniwy blues... „Chyba już nie przyjdzie” - myślisz rozczarowana. Wszystko przygotowałaś na tą wizytę. Przechylaś filizankę z kawą i... niespodziewanie odnajdujesz na jej śnieżnobiałym brzoisku Jego usta. Jarzębinowa czerwień uśmiecha się do Ciebie. „Zabawne - myślisz - wszystko jest Nim”. Takie to proste...

Księżyc jest już na niebie. Wszystko jest radosne. Nawet ten obgryziony księżyc. Czekasz i zapalasz papierosa. „Przyjdzie” - pomyślałaś. Obudziła się w Tobie nadzieja. Niedobrze... nadzieja nie jest dobra...

Przypominasz sobie tego, który tak bardzo Cię zranił. W zasadzie, to sama się zraniłaś, kochając za mocno. Ślepo. Ufnie. Z nadzieją dziecka bawiącego się bez troski... Wdech - żar papierosa rozbłyska oświetlając twarz, która wcale już twarzy nie przypomina... maska... I znowu to bolesne kołatanie serca, którego w żaden sposób nie da się uspokoić. Żeby chociaż ośwoić...

Ktoś zapukał. Nie czekał na

„proszę”. Wszedł wprowadzając trochę wiosny i jakby oczekiwaną. „Jednak przyszedł” - myślisz, uśmiechając się do siebie. Czujesz całą sobą, że On będzie zawsze. Ty naprawdę w to wierzysz! Czujesz jak coś rozrasta się w Tobie. Nie po to, by prysnąć jak bańka mydlana. Podajesz Mu rękę. Już się nie wahasz...

Dziewczyna Mistrza Gry „Budząc dziecko”

**Chciałaś, żebym zgasała
potknęła się o chmury
zginęła w tłumie aniołów
stała się zimnym bó-
stwem
Zapomniałaś,
że jestem tylko
człowiekiem**

Wariacja na motywie wiersza „Budząc dziecko”

Jesteś tylko Człowiekiem, a jednak ten ktoś (nie wiem może to ten jedyny, a może ktoś, kogo wcale nie ma) nie potrafił tego zrozumieć. Nie docierało do jego głowy, że zbyt wiele wymagał, że gliniany posążek ze złożonymi rękami przedstawiający kobietę to nie Ty, że Twoje zdjęcie na jego komodzie to nie bóstwo, do którego trzeba się modlić. Czasem pewnie myślałaś, że jest wariatem i zastanawiałaś się co Ty tu jeszcze robisz, jak możesz kochać kogoś takiego i codziennie powtarzało się to samo. I codziennie krzyczałaś „Jestem tylko człowiekiem”... Czy aby na pewno chciałaś, chcesz przekonać o tym jego? Czy ten tłum aniołów obok Ciebie to nie zwykli ludzie? Pocałuj żabkę w łapkę - może stanie przed Tobą książkę, albo pokażesz wszystkim, że to nie bajka.

Słodka jak Delicja

„...”

**małemu promyczkowi
słońca,
dzięki któremu powstały
te wiersze**

**tak trudno jest zrozu-
mieć,
że dziewczyna to odłamek
szkła,
tak krucha jak błyszczą-
ca.
aż popłynie po policzku
łza...**

i moja krew gorąca

**znowu kapie z dłoni poka-
leczonych
kawałkami ostrego, tęczo-
wego szkła**

**Wariacja na motywie wiersza
„*** (małemu promyczkowi słoń-
ca...)”**

Odeszła na zawsze... znowu, a wydawała się tą jedną jedyną na milion. Cóż, takie jest życie, każdy powie. W sumie nic wielkiego, bo kogo to właściwie obchodzi, przecież to jego własny problem, wszyscy jakieś mamy. Mój przyjacielu, tylko Ty jeden wiesz, co się stało. Kolejne złamane serce. Wiązałaś z Nią swoją przyszłość, nadzieję.

Przed Jej poznaniem byłeś pełen energii, miałeś plany, marze-

nia, świat stał przed Tobą otworem. Cekał na Ciebie na podobój. Wszystko było proste, leżało jak na dłoni, wystarczyło tylko sięgnąć po to ręką, ale... pojawiła się Ona. Dokonałaś wyboru, sięgnęłaś po ten owoc, choć od początku wydawał Ci się zimny i gorzki, a jednak biło od niego jakieś światło mieniące się różnymi kolorami tęczy. Zrezygnowałaś dla tego małego promyczka ze wszystkich swoich ukrytych wizji i marzeń. Ona jedna jak magnes przyciągała Cię do siebie, Ona teraz była Twym światem. Nie widziałaś nic poza Nią, patrzyłaś jak zaczarowana w kierunku tego światła. Im bardziej się do niego zbliżałaś, tym jaśniejsze się wydawało, ale nie biło od niego ciepło. Zamiast tego czułaś ostry tępy ból, jakby ktoś Cię kaleczył od środka.

Teraz kiedy odeszła jesteś tylko cieniem samego siebie, duchem blakającym się bez sensu i celu. W Twoim sercu jest pustka, Twoje dłonie przypominają gałązki drzewa oberwane z liści, z których spływa powoli krew - żywica życia. Oczy już nie widzą nic poza ciemnością i na darmo poszukują choć odrobiny światła. Tylko jeszcze trzy Ci pozostały, one jedne pamiętają Ciebie żywego, zanim umarłeś z miłości. Mój przyjacielu, czy warto było.....

Beren

Prima Salon Fryzjerski

**składa najserdeczniejsze życzenia
spokojnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej radości i pomyślności
w Nowym Roku 2006
wszystkim klientkom, klientom i przyjaciółom**

UWAGA!!!

**Z dniem 01.12.2005 r. uruchamiamy profesjonalne studio
stylizacji paznokci. Dla stałych klientów salonu fryzjerskiego
duże rabaty. ZAPRASZAMY!!!**

Tel. 032/737 09 07

ZUPH "CEKIN"

Bożena Ślusarczyk

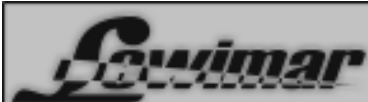
PRACOWNIA KRAWIECKA

Zatrudnię szwaczki i krawcowe z umiejętnością szycia na maszynach przemysłowych. Praca w Brzeszczach.

Brzeszcze ul. Willowa 7

(Osiedle domów jednorodzinnych obok cmentarza)

tel. 0600-608-804



Firma Handlowo Usługowa
Ośrodek Kultury Brzeszcze
tel. 211 11 92; 211 14 90 w. 25; 502 128 711

Dla uczniów i studentów KSERO A4-10gr

REKLAMA

sztyldy - plafony
reklama na witrynach i samochodach

POLIGRAFIA

wizytówki - ulotki - dyplomy - grafika komputerowa
komputerowe przepisywanie prac (dyplom - magister)
pisma - podania - CV - inne usługi

OPRAWA

twarda oprawa prac dyplomowych
bindowanie - termobindowanie - laminowanie

druk - ksero
LASER
KOLOR

Kominki

- z piaskowca, marmuru, granitu, kafli, płyty i cegły
- wkłady: elektryczne, z płaszczem wodnym i powietrznym
- rozprowadzanie ciepłego powietrza do wyznaczonych pomieszczeń (nawet piwnic i garaży)
- doradztwo na miejscu
- wzory wybrane oraz indywidualne (projekt gratis)

Szybko, solidnie, za rozsądną cenę!
Wystarczy zadzwonić

kom. 0 601 478 935
(0 32) 210 93 10 po 16.00
(0 33) 843 15 35

Kraj & Styl

W naszym punkcie Usług Finansowych:

- zapłacisz za prąd, gaz, wodę, telefon – od 2 zł
- otworzysz konto osobiste Sezam Start – za 1 zł
- otrzymasz pożyczkę szybko i bez poręczycieli

Brzeszcze | ul. Dworcowa 22A | tel. 32 737 38 07
Zapraszamy: Pn. – Pt. 9.00 – 17.00

Państwa płatności
są gwarantowane
przez Bank BPH!

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Do wynajęcia

Wynajmę pawilon handlowo-usługowy na oś.
Paderewskiego (obok bl. 5) o powierzchni
użytkowej 35 m², wod-kan, c-o, telefon.
Szczegóły pod numerem tel. (032) 21 11
085, kom. 609 029 629.

SKŁAD DREWNA KOMINKOWEGO

DOWÓZ UKŁADANIE W CENIE

tel. 663 690 840

tel. 503 495 805



Jawiszowice ul. Daszyńskiego (teren byłej kopalni w Jawiszowicach)

NYCZ

Wielka promocja świąteczna w firmie Nycz!

Do każdej młotowiertarki klasy 2 kg - w prezencie osprzęt o wartości 100 zł. Promocyjne ceny młotowiertarek i młotków klasy 5 kg i 10 kg - w prezencie bluza polarowa



Przypominamy Państwu, że nasza firma prowadzi również serwis gwarancyjny i pogwarancyjny jak również sprzedaż części.

10% rabatu na naprawę narzędzi
zakupionych w naszej firmie

Czechowice-Dziedzice, ul. Traugutta 4, tel. (032) 738-56-06
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (033) 842-21-21
Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. (033) 816-12-59
Stara Wieś, ul. Starowiejska 20, (033) 845-68-39

WALDI

• Sprzedaż drewna kominkowego
- dowóz gratis

• Odśnieżanie

PPUH "Waldi"
Jawiszowice, ul. Piaski 29
Tel: 737 07 85 (wieczorem) / 0 606 98 50 73

ZAKŁAD TELEWIZYJNY
inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy
domowe wszystkich typów:

**tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520**

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul.
Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

TANIE OPŁATY ZA RACHUNKI od 0,90 do 1,50 zł

U NAS ZAPŁACISZ WSZYSTKIE RACHUNKI !

pożyczka
od serca



**BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN**

JAWISZOWICE
Os. Paderewskiego 18
PASAŻ NA WSCHODZIE
I piętro

NOWY !

SKOK
STEF CZYKA
AGENCJA

ZAPRASZAMY
Po - Wt 9-17
Sobota 9-12



Przyjdź i przekonaj się sam !

MONTAŻ ANTEN RTV-SAT
CYFRA+, POLSAT
KONSERWACJA
CYFROWE TUNERY SATELITARNE
Nowe Budowy - INSTALACJE

Jan Nycz

tel. (033) 8107-022,
tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS



MONTAŻ
AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
NAPRAWA INSTALACJI
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTA - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5
TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525



TYTAN / DIPOL

ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 - 430 zł netto

OKNO 1465 x 1635 - 490 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

Raty - 0%
Duże rabaty
Korzystny kredyt

32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387

www.rosner2.pl



VILLAMIX Rzeczoznawstwo Majątkowe

32-620 Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia 39

II piętro budynek obok Basenu

nr tel/fax 032 737 45 30, tel. kom. 0605 24 64 85

WYCENA NIERUCHOMOŚCI:

- dla zabezpieczenia kredytu
- do postępowania spadkowego
- do podziału majątku
- do sprzedaży
- do ubezpieczenia
- gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do zabudowy
- zabudowanych o charakterze:
 - mieszkalnym,
 - handlowo-usługowym
 - przemysłowym
- lokali o charakterze mieszkalnym i usługowym
- maszyn i urządzeń
- na potrzeby indywidualnego inwestora
- i inne wg zlecenia klienta
- inwentaryzacje nieruchomości
- kosztorysy
- pośrednictwo kredytowe
- opinia o stanie prawnym nieruchomości

Zapraszamy od pn do pt w godz. od 8.00 do 16.00
e-mail: joanna.orlos@rzeczoznawca.info.pl

NOWY! MARKET BUDOWLANY RYMKAŚ

POLECA:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI * PANELE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- ELEKTRONARZĘDZIA

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.30 do 17.00 Sobota od 8.00 do 13.00

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przecięciu kościoła)

tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833

www.rymkas.pl

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ KARTĄ PŁATNICZĄ



RATY NA MIEJSCU !!

UWAGA! ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU!

Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2

tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833

RYMKAŚ 2
WYKOŃCZENIA WNIĘTRZ

- ✓ PANELE MDF I PCV
- ✓ PANELE PODŁOGOWE
- ✓ LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- ✓ DRZWI
- ✓ PARAPETY

PROMOCJE !!
Na terenie Gminy dostawa GRATIS !!!

Gabinet logopedyczny

Zofia Kozak
Logopeda-glottodydaktyk

- diagnoza i terapia zaburzeń mowy
 - profilaktyka zaburzeń mowy
 - stymulowanie rozwoju mowy
 - korekta dyslalicznych zaburzeń mowy
 - terapia młodzieży i dzieci sprawiających trudności wychowawcze lub trudności w uczeniu się szkolnym
 - korekta zachowań: nadpobudliwość, agresja, lękliwość, nieśmiałość
- Jawiszowice, oś. Paderewskiego 3/7/5, tel. (032) 21 10 995, kom. 0603 651 094

Przyjmuje (od 1 XII 2005 r.): wtorki i czwartki w godz. 15.00 – 18.00.
Możliwość przyjęcia w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym.

- ŁÓŻKA Z DREWNA LITEGO
- WYROBY Z DREWNA

Brzeszcze ul. Piłsudskiego 11
(wejście od ul. Kopernika)
tel. 0887-537-307

Wspinanie w Brzeszczach

Profesjonalna ściana wspinaczkowa w hali sportowej w Brzeszczach istnieje już od trzech lat. W tym okresie za sprawą m. in. Renata i Katarzyny Szymańskich oraz Sebastiana Wutke organizowane były zawody dla dzieci i młodzieży szkolnej z gmin Brzeszcze, Wilamowice i Oświęcim.

Imprezy te wyłoniły grupkę kilkunastu zdolnych osób. Niekwestionowanymi liderami są Szymon Jakubowski oraz Małgosia i Marysia Szymańskie. Cała trójka 19 listopada wystartowała w Otwartych Mistrzostwach Śląska



Z dyplomami (od lewej) Małgosia Szymańska, Szymon Jakubowski i Marysia Szymańska. Podopieczni instruktorów Renata Szymańskiego i Sebastiana Wutke przywieźli medale z mistrzostw Śląska.

Dzieci i Młodzieży Szkolnej we wspinaczce sportowej. Zawody odbywały się w Gieraltowicach koło Mikołowa, a uczestnikami byli m.in. zawodnicy z Krakowa, Katowic, Strzegomia i z innych mocnych ośrodków wspinaczkowych. Nasza utalentowana trójka była rewelacją zawodów. Każdy z nich został Mistrzem Śląska. Małgosia zajęła I miejsce na trudność i IV miejsce na szybkość, Szymon I miejsce na trudność i IV miejsce na szybkość, a Marysia I miejsce na szybkość.

Był to pierwszy start dzieci na arenie wojewódzkiej. Ich sukcesy to nie jedyne osiągnięcia wspinaczy z Brzeszcz. Marcin Tralski, starszy kolega wspomnianej trójki osiąga znaczące wyniki w jednej z konkurencji wspinaczkowych - bulderach. Jest on m.in. podwójnym triumfotorem międzynarodowych zawodów w Czechach oraz finalistą licznych imprez w Polsce.

Wszystkich chętnych zapraszamy na zajęcia wspinaczkowe do hali sportowej w poniedziałek, środę i piątek w godzinach 17.00-19.00, a także na zawody wspinaczkowe „Turniej Czterech Ścianek”, które odbędą się 8 stycznia 2006 r. o godz. 10.00 w hali sportowej w Brzeszczach.

Sebastian Wutke

„Siódemka” proponuje współpracę

Z inicjatywy Brzeszczańskiego Stowarzyszenia Sportowego „Siódemka”, 4 listopada w Ośrodku Kultury w Brzeszczach odbyło się spotkanie Zarządu Stowarzyszenia z przedstawicielami samorządów osiedlowych i sołectw.

Spotkanie miało na celu wypracowanie modelu współpracy pomiędzy „Siódemką” a władzami samorządów osiedlowych i sołectw. Przedstawiciele stowarzyszenia chcieli zaproponować organizację imprez sportowych dla mieszkańców ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży, w poszczególnych rejonach gminy.

- Niestety okazało się, że nie wszyscy chcą współpracować lub po prostu nadal mało poważnie traktują „Siódemkę” - mówi prezes Stowarzyszenia Zbigniew Kozak. - Przyznam, że jestem zawiedziony frekwencją. Rozesłaliśmy zaproszenia do wszystkich przewodniczących, a na spotkanie przybyło ich zaledwie czterech. Mam tylko nadzieję, że to sprawy osobiste a nie niechęć do nas spowodowały ich nieobecność.

Na spotkanie przybył Krzysztof Bielenin z SO nr 3, Sławomir Drobny z SO nr 4, Wojciech Świątek z SO nr 2 i Wiesław Grzywa z sołectwa Jawiszowice.

Każda ze stron wyraziła chęć współpracy, przedstawiła swoje propozycje oraz problemy, z którymi się boryka. Jednym głosem mówiono o wspólnym działaniu.

- Cieszę się, że osoby, które zechciały się z nami spotkać dostrzegają potrzebę działania z takimi stowarzyszeniami jak nasze. Chociaż do konkretnych deklaracji jeszcze daleka droga, to dało się zauważyć zbliżenie stanowisk - mówi Kozak. - Z niektórymi samorządami współpracujemy już od jakiegoś czasu i obie strony są z tego zadowolone. Zorganizowaliśmy kilka imprez na terenie gminy,

które cieszyły się sporym zainteresowaniem mieszkańców, a w szczególności młodzieży i dzieci. Myślę, że dzięki wspólnym działaniom imprezy te na stałe mogłyby znaleźć się w kalendarzu imprez sportowych.

Wszelkie działania społeczne niosą za sobą również wydatki finansowe, a pieniędzy nie zawsze wystarcza. Również ten temat poruszono na spotkaniu.

- Nie ukrywam, że problem braku pieniędzy dotyczy również „Siódemki” - przyznaje prezes Kozak. - W 2005 r. nie otrzymaliśmy dotacji gminnej. Nie sądzę jednak, by pieniądze, które otrzymamy w 2006 r. pokryły w całości nasze zapotrzebowanie. Oczekuję tym samym od samorządów osiedlowych i sołectw wsparcia, bo to przecież na obiekcie, który utrzymuje „Siódemka” toczą się największe rozgrywki sportowe w gminie. Udział w nich biorą mieszkańcy całej gminy, którzy co sobotę przez dziewięć miesięcy w roku korzystają ze sprzętu zakupionego przez stowarzyszenie ze środków własnych.

Na zakończenie ustalono, że jeszcze raz zostanie zwołane podobne spotkanie, na którym strony będą mogły złożyć konkretniejsze deklaracje. Wtedy też okaże się komu tak naprawdę zależy na wspólnym działaniu dla dobra mieszkańców naszej gminy a w szczególności jej młodszej części.

- W styczniu jeszcze raz wyślemy zaproszenia, będę również zabiegał o obecność świeżo wybranego burmistrza - informuje Kozak. - Zdaję sobie sprawę, że pierwsze spotkanie mogło być dla niektórych zaskoczeniem, ponieważ wcześniej nikt takich nie organizował. Przygotujemy wstępny harmonogram imprez, które chcielibyśmy zorganizować w 2006 r. Mam nadzieję, że tym razem spotkamy się w szerszym gronie.

Seven

Przenoszą się z boiska do hali

Zakończyła się rywalizacja w Amatorskiej Lidze Piłkarskiej „MIX-BUD. W niedokończonych rundach jesiennej najlepsi okazali się Żule. Teraz amatorzy przenoszą się do hali.

Opady śniegu uniemożliwiły dokończenie rozgrywek rundy jesiennej. W trosce o bezpieczeństwo uczestników, ze względu na zły stan boiska organizatorzy postanowili przełożyć na wiosnę cztery kolejki spotkań.

- Aura i tak nas do tej pory rozpieszczała - mówi prezes „Siódemki” Zbigniew Kozak. - Zdawaliśmy sobie sprawę, że przy szesnastu drużynach trudno będzie rozegrać całą rundę. Ostatnią kolejkę graliśmy w zasadzie na śniegu. Zawodnicy chcą dalej grać, ale względy bezpieczeństwa wzięły górę i zarząd podjął decyzję o odwołaniu kolejnych gier.

Po 10 kolejkach na pierwszym miejscu są Żule. Na uwagę zasługuje fakt, że mimo znaczą-

nych osłabień w porównaniu z poprzednim sezonem (odszedł Rydz, Apryas i Pawelak) zespół nie stracił do tej pory punktu.

- Sam jestem zaskoczony, nie tyle pozycją w tabeli, co dobrą grą zespołu - mówi Tomasz Stopczyński, kapitan Żuli. - Muszę przyznać, że w tym sezonie poziom rozgrywek w porównaniu do poprzedniego zdecydowanie się podniósł, co potęguję moje zadowolenie z zajmowanej pozycji. Jeśli chodzi o ubytki kadrowe to okazało się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Na wiosnę nie szykujemy wzmocnień.

Wznowienie rozgrywek organizatorzy planują na koniec marca. W międzyczasie rozgrywana będzie liga halowa o Puchar Dyrektora Ośrodka Kultury.

- Spotykać się będziemy raz w miesiącu od grudnia do marca, kiedy to wyłonimy zwycięzcę - mówi Zbigniew Kozak. - Na boiska trawiaśte wrócimy, kiedy tylko pozwoli nam na to pogoda. Zaraz po wiosennych roztopach chcemy poprawić stan boiska, wyrównać go i zasiać specjalną, wcześniej wschodzącą trawę.

Seven

Podziękowali trenerowi

Na kolejną przed zakończeniem rundy jesiennej z pracy w Górniku Brzeszcze zwolniono trenera Jarosława Matusiaka. Dwie porażki z rzędu – u siebie z Halniakiem i wyjazdowa z Przeciszowia – okazały się wystarczającym powodem by go zwolnić. Drużynę do rundy wiosennej będzie przygotowywał nowy-stary trener Mariusz Wójcik (rozmowa z nim obok).

Górnik rundę jesienną zakończył na trzecim miejscu. Do prowadzących Beskidów Andrychów traci 5 punktów. Strata byłaby mniejsza gdyby nie dwie wspo-



Jarosław Matusiak nie musi się wstydić pracy jaką wykonał w Brzeszczach.

mniane porażki. Szczególnie bolesna była ta z Halniakiem, bo na własnym boisku, gdzie Górnik od dłuższego czasu pozostawał niepokonany. Pod nieobecność kontuzjowanego Stawowego i pauzującego za kartki Chrapka piłkarze nie pokazali wiele dobrego. Tydzień później wyraźnie ulegli w Przeciszowie.

- Decyzja zarządu trochę mnie zaskoczyła – mówi Jarosław Matusiak. – Zaraz po meczu w Przeciszowie prezes Andrzej Drobisz po-

dziękował zawodnikom za grę a mi za pracę. Mogłem przecież jeszcze poprowadzić zespół w ostatnim meczu, tym bardziej, że moja umowa z klubem wygasła z końcem listopada. Ale w sumie rozstaliśmy się w zgodzie, bo coś dobrego dla klubu razem z prezesem Drobiszem zrobiliśmy. Górnikowi życzę jak najlepiej. Praca w Brzeszczach była fantastycznym okresem. Razem z Leszkiem Kozielem zbudowaliśmy znakomitą atmosferę w zespole.

W ostatnim meczu rundy jesiennej z Emalią Olkusz drużynę w duecie z Leszkiem Kozielem prowadził Henryk Mazur, kierownik klubu.

- Trener Matusiak nie chciał obiecać, że w meczu z Olkuszem zdobędzie trzy punkty, a te były nam bardzo potrzebne, wręcz konieczne – mówi Henryk Mazur. - Drużynie przed tym meczem potrzebny był wstrząs. Przemebłowaliśmy trochę skład i udało się odnieść niezwykle cenne zwycięstwo. Wracając do trenera Matusiaka, uważam, że wykonał on w Brzeszczach bardzo dobrą robotę. W ubiegłym sezonie utrzymał zespół w okręgówce, a 5 punktów straty do Andrychowa można na wiosnę odrobić.

W przerwie zimowej zespół ma być wzmocniony kilkoma nowymi zawodnikami i najbardziej utalentowanymi juniorami. Nie wiadomo czy w klubie pozostanie Tomasz Matloch, zaś pozyskaniem Krzysztofa Chrapka zainteresowane są kluby z wyższych lig.

- Chrapek dostał wstępne propozycje z Zagłębia Sosnowiec i Podbeskidzia – mówi Henryk Mazur. – Jeśli pojawi się szansa na rozwój jego talentu, to na siłę nie będziemy go zatrzymywać.

JaBi

Zaproszenie

Samorząd Osiedlowy nr 4, Świetlica Młodzieżowa os. Szymanowskiego i Ośrodek Kultury w Brzeszczach zapraszają 9 grudnia na VIII Otwarty Turniej Szachowy Mieszkańców Gminy Brzeszcze. Rozgrywki odbędą się w dwóch kategoriach wiekowych: do 15 lat i powyżej 15 lat.

Miejsce: świetlica na os. Szymanowskiego
Początek: godz. 16.00

Zapisy codziennie w świetlicy lub w dniu zawodów.
Wpisowe gratis. Dla zwycięzców nagrody i medale.

Wójcik znowu w Górniku

Od 1 grudnia nowym trenerem Górnika Brzeszcze jest Mariusz Wójcik. Szkoleniowiec, z którym brzeszczanie osiągnęli spore sukcesy wrócił do klubu po ponad dwuletniej przerwie, po tym jak wygasł mu kontrakt w czwartoligowej Alwerni Kraków.

Zbyszek Kozak: Wróciłeś do klubu, w którym już kiedyś pracowałeś. Zauważyłeś jakieś zmiany?

Mariusz Wójcik: Przede wszystkim wracam do klubu, który organizacyjnie wygląda dużo lepiej, niż kiedy stąd odchodziłem. Personalnie drużyna również wygląda inaczej, dlatego myślę, że historię będę pisał od nowa.

Co tak naprawdę zdecydowało o tym, że zrezygnowałeś z dalszej pracy w Alwerni, z którą w rundzie jesiennej zanotowałeś niezły wynik?

W Alwerni umowa kończyła mi się 30 listopada. Otrzymałem konkretną propozycję z Górnika, którego zawsze będę traktował inaczej niż pozostałe kluby. Jestem brzeszczaninem i wychowaniem tego klubu, a poza tym od jakiegoś czasu obserwuję pozytywne zmiany w klubie. Gra zespołu również utwierdza mnie w przekonaniu, że jest tu klimat do zrobienia ciekawego wyniku.

Zdajesz sobie sprawę, że przed Górnikiem postawiono jasne cele. Drużyna powinna awansować do IV ligi.

Biorąc pod uwagę układ tabeli, awans zespołu do czwartej ligi wydaje się być realny. Pamiętajmy jednak, że zajmujemy trzecie miejsce i to my będziemy gonić rywali. Mogę obiecać, że postaramy się grać jak najlepiej. Mam pomysł na prowadzenie tego zespołu, ale jego realizacja wyjdzie „w praniu”. Na wynik sportowy oprócz dobrego zespołu składa się fachowość trenera, poukładane sprawy organizacyjne, wierna publiczność oraz przychylność władz gminy.



Mariusz Wójcik

Dawno nie oglądałeś Górnika w grze. Jakie są twoje pierwsze plany dotyczące zespołu?

Część piłkarzy znam a część jest mi zupełnie obca, ale myślę, że bardzo szybko znajdziemy wspólny język. Na pewno nie będę korzystał z podpowiedzi „życzliwych” ludzi. W pierwszym okresie pracy będę się uważnie przyglądał każdemu zawodnikowi. U mnie wszyscy startują „od zera”.

Jak kadrowo będzie wyglądał Górnik w rundzie wiosennej?

Razem z działaczami sporządzimy listę „potrzeb”. Chcąc walczyć o najwyższe cele trzeba wzmocnić zespół na każdej pozycji. Na pewno będziemy stawiać na młodych i zdolnych piłkarzy. Chcę mieć wyrównaną dwudziestoosobową kadrę.

Co zmienisz w grze Górnika. Czy planujesz zmiany taktyczne?

Będę wprowadzał grę systemem 4-4-2, który jest dzisiaj najskuteczniejszym systemem gry, może w niektórych momentach zagramy system 4-5-1, by wykorzystać potencjał zespołu.

Ile procent szans dajesz sobie i drużynie na awans do IV ligi?

Mamy pięć punktów straty do Beskidów, nie zapominam również o mocnej personalnie Błyskawicy Marcówka. Nie chciałbym już na początku mojej pracy sztucznie pompować balon, dlatego szanse oceniam na 30 procent.



infobis
Rok zał. 1999

www.infobis.pl
Płyty CD-R od 60 gr !!!
HURT-DETAL

KOMPUTERY

Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne
Regeneracja kartridży do drukarek
KASY FISKALNE
Rolki do kas, papiery

jak zawsze... Najniższe ceny!
!... Największy asortyment!

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger
POROTHERM KORAMIC

Libet
Królewska Kuchnia Brukowa

BIEGONICE **WATIS dla domu** **BRAAS** **POLSKA**

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

PUPEK WITAJ W DOMU **UNIBET** **ISOVER** **Roben** CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

NOWE !

AUTORYZOWANE
STUDIO KOSMETYCZNE

GERMAINE DE CAPUCCINI

Świat stworzony dla Ciebie
www.mcsun.pl

Zabiegi specjalistyczne
TIMEXPERT
kompleksowy zabieg przeciwko zmarszczkom.

MIKRODERMABRAZJA **NOWOŚĆ**
mechaniczny peeling z jednoczesnym
stymulowaniem odnowy komórkowej.

KOSMETYKI Bogata oferta sprzedaży

SOLARIUM McSun **PASAŻ NA WSCHODZIE** 1 piętro

Brzeszcze-Jawiszowice os. Paderewskiego 18 tel.032/ 737 38 61
Godziny Otwarcia
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 20.00 Sobota 9.00 - 19.00

SKLEP MOBIS COMPUTERS

KOMPUTEROWY

poleca:

- KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- AKCESORIA (idealne na prezent)
- MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

ZAPRASZAMY !

do naszego serwisu elektronicznego
wykonujemy naprawy: drukarek HP
skanerów , monitorów , zasilaczy
oraz innego sprzętu elektronicznego

dom górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska

32-620 Brzeszcze
ul. Mickiewicza 1

tel. sklep: 032 737 28 38
serwis: 032 737 38 51